

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Dekrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 27.X. (Pat.). W dniu dzisiejszym zostały doręczone pp. marszałkom Sejmu i Senatu następujące dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Na podstawie artykułu 25 konstytucji, zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) IGNACY MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów
(—) KAZIMIERZ BARTEL

Warszawa, 25 października 1928 r.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną.

Na podstawie artykułu 37 konstytucji, zwołuję Senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) IGNACY MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów
(—) KAZIMIERZ BARTEL

Warszawa, 28 października 1928 r.

Dookoła sesji parlamentarnej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym premier Bartel udał się w godzinach przedpołudniowych do gmachu sejmowego i odbył z marszałkiem Sejmu Daszyńskim dłuższą konferencję w sprawie prac sesji sejmowej, oraz wręczył marszałkowi pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej, datowane dnia 26 b. m. o otwarciu sesji sejmowej dnia 31 b. m. Po konferencji marsz. Daszyński udał się na Zamek i odbył konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej, której treścią była również sesja sejmowa i preliminarz budżetowy.

Następnie marsz. Daszyński postanowił otworzyć sesję dnia 31 b. m. i w tym celu powiadomił telegraficznie posłów o terminie. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia będzie i czytanie preliminarza budżetowego, przyczem minister Skarbu Czechowicz wygłosi ekspozycję. Według przypuszczeń, także i premier Bartel zabierze głos.

Wczoraj przywieziono do Sejmu drukowane egzemplarze preliminarza budżetowego na r. gospodarczy 1929/30. Jest to olbrzymia księga in quarto o 330 stronach. Art. 4-ty upoważnia Ministra Skarbu do nadzwyczajnego wydatkowania 130 milionów zł. na dodatki do pensyj urzędniczych i emerytów i 15 milionów zł. na zapomogi dla inwalidów W. P.

Równocześnie odbędzie się sesja Senatu. Pierwsze posiedzenie Senatu w dniu 10 listopada będzie uroczyste — ze względu na 10-cie niepodległości Polski.

Zmiany w wojsku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dotychczasowy Dyrektor Instytutu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego pułk. Ulrych, opuszcza to stanowisko i wyjeżdża do Paryża na przeszkolenie i dalsze studia. Na jego miejsce został mianowany gen. bryg. Narbutt Łuczewski, dotychczasowy dowódca 2-iej dywizji piech. Leg. w Kielcach. Dowódcą 1 pułku szwoleżerów pułk. Wieniawa-Długoszewski, zostaje mianowany generałem i otrzymuje przydział do generalnego Inspektoratu sił zbrojnych, na jego zaś miejsce zostaje mianowany dowódcą 1 pułku szwoleżerów ppułk. szt. gen. Karer.

Nominacje na U. S. B.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Michał Stefiński został mianowany profesorem chemii fizjologicznej na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Profesor nadzwyczajny na Wydziale sztuki U. S. B. p. Śledziński, został mianowany profesorem zwyczajnym na tymże Uniwersytecie.

Nominacja.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dotychczasowy podprokurator przy sądzie okręgowym w Nowogródku p. Downar-Zapolski został mianowany sędzią Sądu Okręgowego w Nowogródku.

Rozwiązanie Rad miejskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych zostały rozwiązane Rady miejskie miast Gdyni i Osowca, które pomimo niejednokrotnych napomnień ze strony władz centralnych nie wypełniły należycie swych obowiązków. Wybory do nowych Rad odbędą się w tych miastach w połowie grudnia r. b.

Wręczenie listów uwierzytelniających.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym pierwszy poseł Rzeczypospolitej Peru p. Combreza wręczył przy odpowiednich ceremoniach swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku.

Odebranie debitu pocztowego.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało prawo debitu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej całemu szeregowi pism, szczególnie sówlewickich, zaznaczając, że szczególnie ostro będą przestrzegane przepisy odnośnie do pisma sówlewickiego „Bezbożnik”, którego numery od czasu do czasu pojawiają się wśród ludności. Poza tem w rozporządzeniu tem odebrano również debity pocztowe maple Litwy, wydanej w Berlinie w r. b., na które w granicach państwa litewskiego znalazły się powiaty województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego.

Instytut konjunktur gospodarczych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Z początkiem listopada rozpoczyna swą pracę Instytut badania konjunktur gospodarczych, przerwaną na czas wakacyjny.

30.000 par



Dlaczego ???



Dlatego, że są

kaloszy i śniegowców

kaloszy, śniegowców
i obuwiu sportowego

produkują dziennie zakłady
> PEPEGE <

taki olbrzymi
popyt
na wyroby
> PEPEGE <

Żądajcie

kaloszy i śniegowców

tylko

> PEPEGE <

4732x0

Bufety stacyjne.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo komunikacji wydało do wszystkich dyrekcji kolejowych okólnik, w którym zabrania w sposób kategoryczny sprzedaży w bufetach stacyjnych artykułów spożywczych pochodzenia zagranicznego.

Antypolska demonstracja w Berlinie.

BERLIN, 27.X. (Pat.). Dziś wieczerem odbył się po ulicach Berlina demonstracyjny pochód młodzieży szkolnej, będący wstępem do tygodnia propagandy niemieckiej, urządzonego przez brandenburską organizację dla popierania niemieckiego zagranicą. W pochodzie wzięły udział prawie wszystkie szkoły berlińskie z lampionami, pochodniami i sztandarami. Wygłoszone do uczestników pochodu przemówienie, nacechowane

były nienawiścią i agresywnymi wystąpieniami przeciwko Polsce, oraz wywodami o rzekomym prześladowaniu szkolnictwa niemieckiego w Polsce i południowym Tyrolu. Wszyscy mówcy wzywali obecnych do zbiórki na rzecz funduszu związku, mającego umożliwić utrzymanie i popieranie tajnego, wędrownego szkolnictwa niemieckiego na obszarach polskich.

Czechosłowacja obchodzi dziesiątą rocznicę niepodległości.

PRAGA, 27.X. (Pat.). Dla uczczenia 10 rocznicy niepodległości narodowej, miasto Praga przybrała bogatą szatę świąteczną. Prezydent Masaryk wydał rozkaz do armji, w którym podkreśla charakter defenzywny armji czechosłowackiej.

Przewodniczący Izby Deputowanych Malipetr, zamykając posiedzenie, przypomniał ogromne zadania, oczekujące w przyszłości

Próbne wybory w Stanach Zjednoczonych.

Wybór Hoovera zapewniony.

WIEN, 27. X. (Pat.). United Press donosi z Nowego Jorku, że wczoraj opublikowano tem wynik próbnych wyborów na prezydenta, przeprowadzonych w ubiegłym tygodniu. Najwięcej głosów otrzymał republikański kandydat na prezydenta Hoover, za którym głosowało 45 stanów unji. Oddane ogółem 2 700 000 głosów, przyczem 971 356 głosów padło na kandydata demokratycznego Smitha, 16 000 na socjalistę, 7 000 na komunistę, 4 000 na prohibicjonistę, reszta głosów przypadła Hooverowi.

Wniosek niemiecki w sprawie konferencji reparycyjnej.

BERLIN, 27. X. (Pat.). Dzisiejsza prasa popołudniowa donosi, że przedstawiciele dyplomatyczni Rzeszy niemieckiej, akredytowani przy rządach francuskim, angielskim, włoskim, belgijskim i japońskim w ciągu dni najbliższych złożą jednemu rządowi

pełni mocarstw zainteresowanych oficjalny wniosek niemiecki, proponujący zwołanie komisji ekspertów finansowych dla ostatecznego załatwienia problemu reparacyjnego w myśl porozumienia, osiągniętego w wrześniu r. b. w Genewie. Propozycja niemiecka, będąca wykonaniem wczorajszej uchwały Rady Gabinetowej oznaczać ma pierwszy oficjalny krok w kierunku zwołania nowej konferencji w sprawie odszkodowań. Rząd waszyngtoński otrzyma jedynie zawiadomienie o zgłoszeniu propozycji niemieckiej, przyczem pozostawione będzie do swobodnej jego decyzji, czy wyśle na konferencję delegata oficjalnego, czy też tylko obserwatora. Rząd niemiecki w nocie swej do mocarstw zainteresowanych podkreśla jednak z naciskiem, że przywiązuje ze swej strony wielką wagę do tego, aby Ameryka wzięła udział w obradach ekspertów finansowych. Prasa stwierdza jednoznacznie, że ze strony niemieckiej nie należy oczekiwać żadnych konkretnych wniosków, dotyczących oznaczenia terminu i miejsca obrad komisji ekspertów. Rząd niemiecki da tylko do zrozumienia, że życzy sobie, aby w skład komisji weszli eksperci niezależni t. j. bankierzy i ekonomiści, i że uważa on za rzecz niekorzystną, chociażby z uwagi na ewentualne przystąpienie Ameryki do rokowań, aby rządy mocarstw zainteresowanych wydelegowały do komisji oficjalnych swych przedstawicieli.

Polityczna mowa Baldwina.

LONDYN, 27.X. (Pat.). Premier Baldwin wygłosił wczoraj wieczorem na wielkim zebraniu politycznym w Albert Hall mowę, poświęconą polityce zagranicznej państwa, przyczem oświadczył m. in.: Leży w naszym interesie i jest naszym dążeniem, aby przyjazne stosunki, łączące nas z Francją i Niemcami zostały nie tylko utrzymane, lecz wzmocnione. Wzrastajemy w bardzo przyjaznych stosunkach z Włochami.

Drobne wiadomości.

Akademicy popierają produkcję krajową.
KRAKÓW, 27.X. Wczoraj w sali Kapernika Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbył się tłumny wiec ogólnie akademicki, zwołany przez Krakowski Komitet Akademicki, w sprawie czynnego poparcia przez akademików walki z biernością bilansu handlowego.
Syn b. ministrą rosyjskiego—złodziejem.

BERLIN, 27.X. (Pat.). Policja berlińska aresztowała na polecenie władz belgijskich, zamieszka-

CZEKOLADKI
„Danusia”, „Złota” i „Owocowa”
fabryki
A. Piasecki w Krakowie
1255—0
Są wysmienite.
Żądać wszędzie!

Drzewka owocowe

jabłonie, gruszy i śliwy trzy—czteroletnie są do nabycia w Wileńskim Towarzystwie Rolniczym (Wilno, Zawalna 9) w godz. od 9-jej do 2-jej po połud. 2156d

„MARJA”

GDANSKA 6

na sezon zimowy poleca KAPELUSZE w dużym wyborze, oraz sweterki, getry i inne ubranka dziecięce. 1673x1

GIEŁDA.

WARSZAWA, 27.X. (P.A.T.).

Dewizy:
Nowy Jork 8.90—8.92—8.88.
Paryż 34.84 $\frac{1}{2}$ —34.93—34.76.
Praga 26.42—26.48—26.36.
Szwajcaria 171.57—172—171.14.
Sztokholm 238.30—238.90—237.70.
Wiedeń 125.34 $\frac{1}{2}$ —125.65—125.03.
Włochy 46.71—46.83—46.59.
Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212.40.

Papieru procentowe:

Dolarówka 98—99. 5% pożyczka konwersyjna 67. 5% kolejowa 60.75, 6% dolarowe 85.25, 10% kolejowa 102.50, 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, obligacje Banku Gosp. Kraj. 94, 4 $\frac{1}{2}$ % ziemskie 48. 7% dolarowe 85, 8% ziemskie 79. 5% warszawskie 55.50, 8% warszawskie 68.5 8 $\frac{1}{2}$ Łódź 63.50, 4% pożyczka inwestycyjna 118.25—118.75.

Akcje.

Bank Polski 174, Spółek Zarobkowych 80, Sole potasowe 23—24, Spłess 205, Elekrownia w Dąbrowie 88, Siles i światło II em. 112, Firley 63, Węgiel 99.25, Nobel 28.50, Cegielski 43, Lipop 37.25—37, Modrzewoj 34.50, Norblin 205, Ostrowiec sęja B I em. 114, Parowoz 52.50, Zieleniewski 155—157, Zawiercie 19.50, Borkowski 16—15.80.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT

W niedzielę 28.X. zaś dla kół Antokol, Zarządce i Popławy o godz. 4 po południu w lokalu przy ul. Dominikańskiej 4.



Ś.p. Attlio Begey.

Dn. 25 paźd. r. b. zmarł w Turynie w 86 roku życia Attlio Begey, honorowy konsul Polski, kawaler orderu Polonia Restituta. Postać to była wyjątkowa. Jeden z ostatnich bezpośrednich uczniów A. Towiańskiego, przyjaciel wielu wybitnych emigrantów polskich: K. Rzyckiego, Lenartowicza, A. Gillera i in., od lat najwcześniejszych entuzjastyczny czciciel i obrońca Polski, popularyzator dzieł naszego i piśmiennictwa naszego we Włoszech, wierny i niestrudzony krzewiciel idei i nauk A. Towiańskiego, tłumacz i wydawca pism jego, głowa i serce zerazem „Sprawy Bożej” we Włoszech.

Urodzony dn. 4 stycznia 1843 r. w Bormio, w Lombardji, odbył studia uniwersyteckie na wydziale prawa w Turynie, potem podjął tamże pracę jako adwokat. Jeszcze jako akademik wystąpił w r. 1863 z szeregiem piśmiennych artykułów w dzienniku turyńskim „La Libertà” w obronie powstania styczniowego i polskich praw do wolności. Usłysawszy deś przypadkowo w r. 1864 o Towiańskim, zapalił się do jego nauki. Podtrzymał w Turynie w zapałe przez współpracowników i przyjaciół i uczniów Towiańskiego, takich jak: J. Scavazzi, J. Forni, T. Canonico, — wybrał się jesienią 1866 r. z Turynu pieszo przez Alpy do Zurychu, „do źródła”, gdzie mieszkał nauczyciel Towiański z gromadką zwolenników polskich. Porwany wzruszeniem nauki i urokiem Mistrza, zwłaszcza zaś przeniknięty zbożnością atmosfery moralnej, panującej w tej „polskiej Tebaldzie”, przyjął misję Towiańskiego od razu i nazawsze. Parokrotnie później jeszcze odwiedził pamiętał żywo przez resztę życia, opisał je ostatnio w osobnych wspomnieniach, pozostałych w rękopisie.

Jako wierzący i gorliwy „sługa sprawy” nauczył się po polsku, nauczył również dzieci swoje, poznał dzieje Polski, rozmawiał się

w narodzie naszym, jego wielkości i niedoli. Zdarzyło się niedawno, że Polaka, który dał się poznać w Turynie ze strony niezbyt klubowej, skarcił publicznie, rzucając mu słowa: wstyd mi za pana! ja jestem więcej Polakiem, niż pan! Szeroko zwłaszcza i czynnie zadokumentował tę „miłość swoją” podczas wojny, śpiesząc z niezmierną energią Polakom, wziętym do niewoli na froncie austriackim, z pomocą materialną i moralną.

W gorliwości służby Sprawie nieprześcigniony, współdziałał wybitnie w jej rozszerzaniu we Włoszech. Od roku zaś 1908, od śmierci czcigodnego seniora towianizmu, senatora T. Canonico, Begey stał na czele całego tamtego ruchu ideowego. W tym charakterze wydał, przeważnie własnym nakładem, długi szereg publikacji, zawierających materiały pierwszorzędnej wartości: akta, dokumenty, listy i wyznania najwybitniejszych towianczyków włoskich i polskich. Wystarczy wymienić tomy poświęcone zakonnikowi Fra L. da Carmagnola, arcb. P. Passavalli, z Polaków: R. Januszkiewiczowi, ks. E. Duńskiemu itd. Córka jego, M. Bersano Begey ogłosiła w r. 1918 dużą monografię „Vita e pensiero di Andrea Towiański”.

Polskę odwiedził A. Begey kilkakrotnie; w r. 1921 w lecie, na zaproszenie Uniwersytetu przyjechał do Wilna, gdzie doznał serdecznego i owocnego przyjęcia. Obdarzony talentem żywego słowa i niezapartą mocą ureku, promieniującego z duszy głębokiej i prawej, w niezliczonych wykładach, artykułach, broszurach, informował rodaków o Polsce dawnej i obecnej; sprawa Wileńska zajmowała tam nieposłlednie miejsce. W czcigodnym Zmarłym straciłmy przyjaciela najwinniejszego, pełnego prawości i wielkoduszności, niezastąpionego ambasadora naszego ducha narodowego. Żal niepowetowany wyrwa się ku jego trumnie. *St. P.*

MŁODZIEŻ AKADEMICKA W OBRONIE KRZYŻA.

Jak donosi „Gazeta Warsz.” wczoraj złożony został J. M. Rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego prof. G. Przychockiemu następujący memoriał:

Magnificencjo! Wobec mającego się odbyć w niedzielę, dn. 28 b. m., przekazania władz uniwersyteckich nowemu Senatowi, niżej podpisana organizacja młodzieży zwraca się do Jego Magnificencji z pełnym najwyższego niepokoju za pytaniem: czy prawdą jest, że dziekanem wydz. weterynaryjnego ma zostać, mimo wszystko, prof. Szymanowski, który pozwolił sobie na usuwanie własnoręcznie krzyżów z sal wykładowych? Czy możliwym jest, aby najwyższy urząd wydziału został powierzony człowiekowi, w taki sposób obrażającemu najświętsze uczucia obywateli i młodzieży? Zaniepokojenie nasze jest tem większe, że fakt, który miał miejsce na Grochowie, nie jest odosobniony, że słyszymy o podobnych wypadkach z rozmaitych stron kraju, i że analogiczne metody stosowane były na Wschodzie i na Zachodzie, jako planowe i systematyczne przygotowania do walki z Bogiem. Stąd zrozumiałym jest protest młodzieży, by w Warszawie, stolicy Polski, której Konstytucja zapewnia wolność, opiekę i pełnię praw wyznaniom religijnym, miał stanąć na czele jednego z wydziałów jej Uniwersytetu, człowiek tak jawnie lekceważący i deptający najświętsze uczucia większości narodu. Trudne wymagać, by młodzież mogła mieć zaufanie do tego profesora, i pracować spokojnie pod jego kierunkiem, w murach naszej Almae Matris, która w kraju, gdzie większość narodu jest chrześcijańska, czyni tego rodzaju aprobacje, nawet sankcjonuje — Insynja bowiem władzy mają być przekazane dziekanom w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Memoriał podpisał m. in.: *Młodzież Wszelchopolska, Odrodzenie, Katolicka Młodzież, Narodowa, Sodalijka Akademicka i Akademików, oraz Warszawskie Koło Międzykorporacyjne i Zjednoczenie Korporacji Chrześcijańskich.*

Towarzystwo Przyjaciół Pierwszej Szkoły Polskiej w Wilnie

obecnie pod naz. „Dziecko Polskie” Stefanji Świada.

Dzisiaj odbędzie się inauguracyjne zebranie świeżo zorganizowanego Towarzystwa Przyjaciół Pierwszej Szkoły Polskiej w Wilnie. Będzie to właściwie Towarzystwo Przyjaciół jednej z pierwszych szkół naszych, powołanej do życia przez p. Stefanję Świada, w chwilach najstraszniejszego ucisku rządu rosyjskiego.

Ukryta w podziemiu szkoła mała, rosła z dniem każdym, zamieniając się za zwykłej uczelni na fortece ducha narodowego. Od roku 1906, szkoła już była jawna, przeżyła wojnę, okupację niemiecką i najazd bolszewicki. Przez te wszystkie lata świeciły jej te same ideały. Ten sam duch promieniował wciąż i wiódł dziecięce dusze na wyżyny.

Po objęciu Wilna przez Władze Polskie p. Stefanję Świada oddała swą szkołę Państwu Polskiemu. W roku 1925 staje znowu na czele dawnego swego przedszkola i szkoły o dawnym

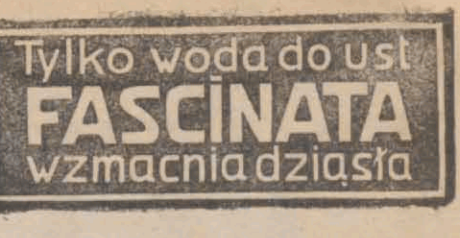
typie — szkoły koadukacyjnej przygotowawczej, pod nazwą szkoła „Dziecko Polskie”. W trosce o dalsze istnienie tej szkoły twórca, grono najbliższej stojące postanowiło utworzyć „Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej”. Towarzystwo ma za zadanie w przyszłości utrzymanie przez długie lata szkoły „Dziecko Polskie” na tym poziomie, na jakim je postawiła założycielka. Dbać o nią tak pod względem ideowym, jak i materialnym. Wierzyć należy, że na inauguracyjnym zebraniu nie zabraknie nikogo z tych, którzy znają i rozumieją znaczenie tak ważnej placówki. Cóżkolwiek rzeczywiście placą 1 złoty miesięcznie. Popierający sympatycy 2 złote rocznie. Zapisy na członków przyjmują kancelarja szkoły (ul. Jagiellońska 3-2) codziennie od 1-2 popoł. lub w dniu zebrania przy wejściu na seje.

Zgryzoła jest jak skarb dany do przechowania. Póki strzeżemy jej sami, nawet sen ucieka od nas i dopiero wtedy robi się lżejszy, gdy znajdziemy drugiego stróża.

Bol. Prus.

nie wregi. Więc przyglądamy się z pewnym zaciekawieniem nowym eksperymentom politycznym, do których rękę przykładają nasi dygnitarze sanacyjni nie po raz pierwszy i zapewne nie po raz ostatni.

Musimy oczekiwać takich samych wyników, jakich byliśmy jeszcze tak niedawno świadkami, kiedy to z listy, przez tychże dygnitarzy popieranej, przeszedł do Sejmu hromadawiec, poseł Wołyńnic.



Z LITWY.

Polsko, ratuj zbożem.

Izba gospodarcza w Kownie zwróciła się do rządu z oświadczeniem, iż cały szereg powiatów znajduje się w przededniu klęski głodowej, wobec tego dla uniknięcia katastrofy, potrzebne są kredyty. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów wysygnowane na pomoc doraźną 12 milionów litów. W związku z tem, związek kupców zbożowych wniósł obszerny memoriał, w którym domaga się o zezwolenie zawarcia transakcji na kupno zboża w Polsce. Obecnie Litwa w Niemczech i w Ameryce zakupiła 30.000 centnarów zboża. W związku z tem donoszą, iż w kilku strażnicach litewskich ma odcinku święciańskim wybuchła epidemia tyfusu głodowego. Chorych strażników w ilości 16 wywieziono do szpitala zakaźnego w Kownie.

Ustąpienie prezesa Izby Rolniczej Tomkunasa.

Z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej, prezes Izby Handlowo-Przemysłowej Tomkunasa opuszcza swe stanowisko. Jako kandydata, który go zastąpi, wymienia się Karpisa.

Sudakow pozostaje w Kownie.

„Dzień Kow.” donosi, iż sowiecki attaché wojenny Sudakow zapewne już do Rygi nie powróci i pozostanie w Kownie.

Gimnazjum białoruskie w Wilnie.

Gimnazjum białoruskie w Wilnie, pozostając niewątpliwie pod znacznym wpływem odłamu komunistycznych białorusinów, szkoła której uczniowie trafiają bardzo często w kolizję z kodeksem karnym i chowają się przed karzącą sprawiedliwością do „ościanego państwa”, uczelnia, gdzie ferment antypaństwowy istnieje do dzisiaj — otrzymuje od Ministerstwa Oświecenia t. zw. prawo publiczności.

Jest to fakt nie tyle ważny i znamienny, jako wyraźne świadectwo posunięte do absurdu tolerancji, lecz najbardziej i przede wszystkim, jako możliwy próbiek dalszego stosunku smych białorusinów.

Rozstrzygnięcie tego, bądź co bądź eikawego, problemu pozostawiamy oczywiście przyszłości, niemając, że jeszcze niejednokrotnie będziemy musieli zabrać w tej sprawie głos.

Dzisiaj interesuje nas inna kwestja.

Sądzić należy, że i Ministerstwo i nasi lekalni „urzednicy oświatowi” uznali poziom naukowy szkoły za wystarczający do nadania praw publiczności.

Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy.

Narzeka się jeszcze dzisiaj, że nasze katolickie i narodowe społeczeństwo jest bierne, nie robi dla sprawy ogólnej. Ale jeżeli znajdują się jednostki lub grupy, działające dla wspólnego dobra — muszą znaleźć poparcie i zrozumienie w społeczeństwie, jeżeli dobra inicjatywa i szlachetne zamiary, z braku poparcia i zrozumienia nie mają pójść na marne. W dziedzinie oświaty wśród robotników chrześcijańskich na gruncie wileńskim widziemy inicjatywę znanego dziś powszechnie, Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, która w marcu b. r. uruchomiła tak zw. „Ch. U. R.”, t. j. Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy. Jest to placówka oświatowa, w której wykładana są rozmaite przedmioty, a więc etyka, język polski i literatura, nauka o Polsce współczesnej, historia Polski, arytmetyka, geometria, fizyka, higiena, zasedy socjologii oraz historję ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Na wykłady, trwające dwie godziny dziennie uczęszczali robotnicy i robotnice, przeważnie z Chrześc. Związków Zawodowych,

Z Kowna łatwiej mu będzie snuć szpiegostwo w Litwie, niż z innego państwa.

Areszty wśród socjaldemokratów.

Komitet centralny partji socjaldemokratycznej otrzymał ze Szwajcarii wiadomość, iż w tych dniach zaarrestowane tam i na cały czas trwania stanu wojennego wydalone do Werri członków miejscowego komitetu partji socjaldemokratycznej, Szymkusa i Krausa. Obydwaj oskarżeni są o działalność przeciwpaństwową.

Nowy projekt ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa.

Minister Spraw Wewnętrznych otrzymał celem podpisania nowy projekt ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa.

Echa głodówki w więzieniu kowieńskim.

W związku z przeprowadzoną przez więźniów politycznych w więzieniu kowieńskim głodówką o czem donosiliśmy w ostatnich numerach „Dziennika Wileńskiego” — litwini wywieźli kilku więźniów politycznych do więzienia obok Kłajpdy. Jest to więzienie uważane za najcięższe ze wszystkich więzień litewskich. Leży ono tuż obok ujścia Niemna do zatoki kurońskiego i zostało zbudowane przez Niemców.

Należy też przypuszczać, że udziałem kwalifikacji szeregowi nauczycieli (m. in. znanemu z procesu Hromady p. Ostrowskiego) władze szkolne należącie ten krok przemyslały.

Jest jednak jeszcze jedna kwestja, która powstaje w ścisłym związku z nadaniem praw gimnazjum białoruskiemu w Wilnie, z rozbudowywaniem sieci szkolnictwa powszechnego utrakwistycznego na naszej prowincji i wreszcie z wymaganiami programu seminarjów nauczycielskich, w których język białoruski jest obowiązującym przedmiotem maturalnym.

Kwestja białoruskich podręczników szkolnych.

Jeżeli wiążemy, że większość naszych „opiekunów ludu” z pod c-k austriackiego czeka niezbyt dobrze orjentuje się w istotnie bardzo zakłanych zagadnieniach „mniejszościowych” — drobna na pozór sprawa podręczników białoruskich może nie zwrócić na siebie należyte uwagi.

W całokształcie państwowej polityki szkolnej — nie jest to jednak szczegół bez znaczenia, dlatego też w najbliższym czasie omówimy na łamach naszego pisma białoruską literaturę podręcznikową.

A. B.

a uczęszczali pilnie aż do czerwca i teraz od dnia 25 go b. m. przyjmowane są zapisy na nowy rok szkolny, na dalszą pracę.

Jak każda praca poważna wymaga poświęcenia, tak też i tu na przyszłość dalszemu pomyślnemu rozwojowi stoi brak grosze. Robotnicy w dzisiejszych ciężkich czasach nie mogą sami sobie wystarczyć — trzeba pomocy od zewnątrz. Choć oklepana i już nawet przykra, ale narazie jedyna, pozostała droga ofiarności zbiorowej, do której też inicjatorowie się odwołują.

W niedzielę, dn. 28 b. m. odbędzie się kwesta na rzecz Ch. U. R-u. Nie omiamy kwestarek, dla których ta praca nie jest przyjemnością, ale jedyną z obowiązku społecznego, spełnioną także ten obowiązek, obowiązek ofiarności na rzecz najbardziej warteściową dla narodu, na oświatę i to na oświatę dla robotników chrześcijańskich.

Sejm i Rząd.

Protokół w sprawie wojny gazowej.

WARSZAWA, 27. X. (Pat). W dniu 18 października 1928 r. został ratyfikowany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej protokół, dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych, oraz środków bakteriologicznych podpisany w Genewie 17 czerwca 1925 roku.

Z całej Polski.

Przed Zjazdem Związku Hallerczyków.

Program mającego się odbyć w dniach 3 i 4 listopada we Lwowie VI Walnego Zjazdu Związku Hallerczyków został już ustalony. W przeddzień zjazdu 2 listopada wieczorem nastąpi przyjazd gen. broni Józefa Hallera, oraz uroczyste powitanie go na dworcu kolejowym przez lwowską Chorągiew Związku, oraz delegacje stowarzyszeń.

Pierwszy dzień Zjazdu w dniu 3 listopada obejmują: otwarcie Zjazdu o godz. 10 30 w sali przy ul. Zimorowicza 17, a następnie przemówienie gen. Józefa Hallera, przemówienia powitalne imieniem rządu, wojskowości, miasta, stowarzyszeń i obywatelstwa, poczem właściwe obrady zjazdu i wybór komisji zjazdowych, które obradować będą popołudniu tego dnia.

Na program drugiego głównego dnia Zjazdu złożony został program, msza w katedrze, pochód na Cmentarz Obrońców Lwowa, — wmurowanie szkatułki z ziemią z pobojowiska we Francji w płytę, znajdująca się nad Grobem Nieznanego Żołnierza, złożenia wieńców przed grobem „Bhaterów Rarańczy”, poczem powrocie do miasta — deflada oddziałów Drużny Błękitnych, M. S. O., Harcerstwa — pod pomnikiem Ujejskiego, wreszcie uroczysta Akademia, na której poza częścią muzykalno-wokalną, odbędzie się odczyt pułk. sz. gen. Dr. Modelskiego na temat: „W 10-lecie naszej Niepodległości”.

Pałudniu nastąpi zamknięcie Zjazdu. W dniach 2 i 3 na dworcach kolejowych we Lwowie urzędować będą delegaci komisji informacyjnej i kwatunkowej. Wszelkich wogóle wiadomości udziela Komitet Wykonawczy Ogólnego Zjazdu Hallerczyków, Lwów, Hellicka 20, II p. Zjazd budzi we Lwowie i w całej Wschodniej Małopolsce bardzo wielkie zainteresowanie.

Jakichże to mąk. Jakichże kar byłoby zańdło dla tych którzy tę Ojczyznę we krwi utopili, którzy... własny lud w niewolę wydali, nie chcąc znać Boga, ma jestatu, Ojczyzny, zwierzchności? *H. Sienkiewicz*

Z sali odczytowej.

W Stowarzyszeniu Techników p. Inżynier Witold Melkowski wygłosił onegdaj ciekawy odczyt p. t. „Stosunek technika do teatru”. Prelegent był kierownikiem warsztatów teatralnych w Londynie i Paryżu, miał w odczynie odczyty na Politechnice warszawskiej, więc głos jego w tej sprawie zainteresował znaczną ilość słuchaczy i słuchaczek.

Prelegent wychodzi z założenia, iż droga teatru, jako dochodowego przedsiębiorstwa, doprowadziła dziś teatr do upadku. Teatr to przedewszystkiem przedsiębiorstwo artystyczne. Teatr to trzy składniki zasadnicze: twórca, aktor, widz. One dziś walczą z sobą o supremację. Tak, jak szkoła stanowi nie dziecko, ale nauka, tak samo i teatr winien być siedliskiem tylko sztuki, w której zaklęty jest duch człowieka i w tem leży nieuchwytność oddziaływania teatru na widza.

Teatr jako taki, nie przestanie nigdy istnieć, trzeba go tylko podnieść, odrodzić. Detychczas zaczęliśmy te od widowni i bez rezultatu, zaczynamy od strony sceny. Wiele rzeczy trzeba zburzyć, usunąć, uprościć, aby był normalny stosunek utworu, aktora i widza ku tryumfowi — sztuki. *W. Z.*

Świat nie pyta: cośmy mó wili?... ale czyśmy zapobiegli nieszczęściu *Bol. Prus.*

OFIARY
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
Na odwołanie kaplicy Ostrobramskiej kelnerzy z Bachusa 30 złot.
Dla agronomia z Litwy R. M. 5 złot.
Na pomnik D-ra Czerkowskiego Karpowicz Zygmunt 10 zł.

3 gwiazdy
WŁ. GAJDAROW
LILI DAMITA i VIVIAN GIBSON
w swym najnows. sensac. erot. dramacie
P. I. KOBIETA NA TORTURACH
Jutro w kinie „HELIOS”

Na święto Chrystusa-Króla

Idea Mesjasza, czyli idea Królestwa Chrystusowego powoli, ale coraz wyraźniej zarysowała się w księgach świętych Starego Zakonu. Naprzód tedy jest mowa o Królu, który przyjdzie, a oczekiwany i upragniony jest przez wszystkie narody; potem o Jego mocy i majestacie, na których określenie nie starczą ludzkie pojęcia; rozkazywać bowiem ma wszystkim krajom i narodom, a królestwu Jego nie będzie końca. Równocześnie znajdujemy najdokładniejsze określenie narodu, pokolenia, a nawet domu, z którego się wywiedzie, wyraźnie bowiem słyszymy, że z Judy pokolenia weźmie swój początek i domu Dawidowego będzie lataroślą. Dom królewski Dawida! Ta myśl przewija się ciągle wśród dalszych przeprowadzi mesjańskich, a ostatnie prorocтво, na 200 lat przed swym wypełnieniem, temi samymi słowy „z domu Dawidowego” zatwierdza ją i ustala.

Cudownym jest ten obraz Króla Zbawiciela, nakreślony mocą Ducha Bożego; wspinał się do Królestwa, którego Język nie zdołał opisać ludzki, bo nie znajduje słów w swej mowie, chociażby ponad czas i przestrzeń wznosił się pojęcia.

Chrystus jest Kapłanem i Królem zarazem.

Ta myśl złączonych godności Kapłaństwa i Królestwa żywą jest pośród ludzkości i początkami swymi sięga raju. Patrjarchowie Starego Zakonu byli równocześnie wladcami rodów i kapłanami, a pośród starych ludów ojciec, głowa rodziny jest równo cześnie pośrednikiem, między

bóstwem a poddanymi, sacerdos natus, urodzonym kapłanem. W rozwoju życia wspólnego władza ta przechodziła później na naczelnika puszczonych plemion, a potem przy twerzeniu się państw na głowę państwa, a więc króla. Stąd i Chrystus jako Król jest Arcykapłanem swoich poddanych, jak to o Nim śpiewa psalm 109.

W tym urzędzie królewskim i kapłańskim Chrystus najbliższymi współpracownikami są wprawdzie kapłani, ale wszyscy wierni katolicy tworzą również jedną wielką armię Chrystusową, która nie tylko musi się ująć za prawami Chrystusa-Króla, gdy te są zagrożone, ale starać się szczytów Królestwa i dla Niego poświęcić swą siłę. Stąd to nawoływanie Kościoła i Jego widocznej Głowy, by każdy katolik brał czynny udział i wspomagał kapłanów w walce o dusze. Apostolstwo ludzi świeckich — ote hasło dla dzisiejszego w Kościele katolickim i sedao akcji katolickiej. Już na większych parafjach trudno duszpasterzowi dotrzeć do wszystkich swych dusz, a zwłaszcza do zbłąkanych, którzy zwiędzeni fałszywymi hasłami, z niedowierzaniem patrzą na zbliżającego się do nich kapłana. Gorzej jednakże jest w wielkim mieście. „Wielkie miasto — powiedział jeden z wybitnych socjologów katolickich — to kraj misyjny, wymagający planowej i systematycznej pracy misyjnej i zorganizowanego apostelstwa ludzi świeckich”. Nie mamy tu na myśl religijnego „aktywizmu” w rodzaju „Armii zbawienia”, która gwałtem ciągnie i zmusza ludzi do kościoła; taki „aktywizm nie jest

katolickim. Katolickie apostolstwo ludzi świeckich nie może być katolickim propagandyzmem; naszym zadaniem jest i celem zachowaniem się i ustosunkowaniem do bliźnich spowodować w nich zwrot z fałszywej drogi i nawrót do Chrystusa.

„Oto stoje u drzwi i kołace, kto mi otwórz, wstąpię do niego” — to jest program pracy apostołkiej ludzi świeckich. Idziemy do dusz, niosąc im nasze serce, naszą pomoc ofiarą i zdobywamy je miłością, bo Królestwo Chrystusowe nie zna przynusu, nie ma bagnatów i armat, do Jego dyspozycji stoi przedewszystkiem broń duchowa, oręż miłości, Jego celem pokój między Bogiem i ludźmi, Jego zadaniem — odnowa wewnętrzznego człowieka, religijne-moralne odrodzenie społeczeństwa.

Zrozumiałą tedy jest rzecza, że człowiek świecki, jeśli chce być apostołem misjonarzem w Królestwie Chrystusowym, sam musi być świętym, t. zn. życiem swem stwierdzić idee, którą głosi; nawet najlepsza organizacja apostołska na nic się nie zda, jeśli członkowie nie będą mieli ducha Bożego, organizacja nie jest istotą apostołską, lecz środkiem, zewnątrz jego stroną. Prawdziwym apostołem świeckim i szermierzem Królestwa Chrystusowego na ziemi, może być ten tylko, kto Boga i dusze ludzkie ma na oku. Naprzód tedy sam stać się musi podobnym Chrystusowi, by innych pociągać, nawrócić i zapalić dla wielkiej idei Królestwa Bożego na ziemi.

Ks. dr. Kozubski.

tarzu wileńskim. Po zgonie ks. P. siostra Język Lawinja ogłosiła pierwszą pamiątkową klepsydre z modlitwą, jako pamiątkę dla osób bliskich sercu ukochanego kapłana. Na tytułowej stronie onej karty żalobnej znajduje się piękny sylizy z wizerunkiem groty N. P. z Lourdes, z kłęjącą Bernadettą. Druga zaś klepsydra była wileńska, wydrukowana staraniem brata ks. Stanisława s. p. Michała P. Obwieściła ona Wilnu o nabożeństwie żalobnym, mającym się odbyć 20 października 1897 r. w koś. Sw. Ducha (po Dominikańskim).

Od pamiątek pozgonnych i mogły ks. St. P. przejdźmy do jego kolebki na kresach Jego ojczystych. S. p. ks. P. urodził się w Dziśnieńskim, ziemi Wileńskiej, we wrześniu 1830 r. Mniemamy, że właściwie byłoby uczczenie pamięci czcigodnego kapłana również na wsi, a mianowicie w tym kościele parafjalnym w którym został ochrzczonym, i tam również tablica pamiątkowa powinna przypominać ludowi zasługi kapłana obrońcy wiary i języka ojczystego. Nauki odbywał ks. P. w Wilnie, gdzie kształcił się w 5 klas. pow. szkła szlacheckiej i miejscowego Seminarium djecejalnym. 17 grudnia 1850 r. wyświęcony został w kościele Sw. Jana na kapłana. Następnie był wikarjuszem w Holszanach, potem Gierzonach, Dzierewnie (pow. Oszmiański) w końcu w Kalwarji podwileńskiej. Stamtąd dostał się na kapelana koś. Tow. Dobroczynności w Wilnie i jednocześnie udzielał lekcji religii w gimnazjum, oraz żeńskich pensjonatach. W r. 1863 mianowano ks. Piotrowicza wice administratorem kościoła św. Rafała na Snipszkach, gdzie też po śmierci kan. Jana Menua (ogólnie znaney oryginalnej postaci wileńskiej) w r. 1866 został proboszczem, a następnie Dziekanem.

Tragicznymi zaiste były lata powojenne, kiedy to rząd rosyjski usiłował z brutalną swą bezwzględnością — wprowadzić do nabożeństwa w kościołach katolickich język rosyjski, aczkolwiek wywierała była silna presja i na ks. Piotrowicza w tym duchu, za pomocą zarządzeń zarówno satrapji rosyjskiej, jak i niegadziwego, a nieprzytomnego wprost działającego, tryumwiratu księżęgo, postawionego na czele administracji djecejalnej wileńskiej. Tym nazakom z góry oparł się jednak szlachetny dziekan — i na probostwie swem na Snipszkach energicznie zakusom oym się przeciwstawił. Jak się odbyło ono behaterskie wystąpienie ks. P. na ambonie kościoła św. Rafała, o tam się już rozszerzał „Dziennik Wil.” w Nr. 226 z dn. 3.X. r. b. powołujący się na wydaną w r. 1872 w Poznaniu książkę prłata Ważyńskiego, słynnego niegdysz kaznodzieję św. Językowskiego, opisującego prześladowania kościoła i języka polskiego na kresach wschodnich kraju naszego. Przy tej sposobności przypomnijmy, że podówczas lwowska „Biblioteka Mrówki” wydała głoszą w świecie katolickim „Okolalk o gwałtach moskiewskich”, rozestany w r. 1870 ks. proboszczem przez dziekana Piotrowicza.

W Wileńskim T-wie Przyjaceli Nauk przechowywany jest prosty lichiarz miesięczny, w którym znajdowała się ówa świeca, w jakowej płomieniu spłonął ostatni „trebnik” rosyjski na ambonie św. Rafałskiej. Pamiątkę ofiarował do muzeum instytucji naszej znany flantrop art. malarz s. p. Bolesław Rusiecki. Bardziej byłoby dobrze, gdyby za przykładem czcigodnego artysty poszła i rodzina

pp. Kulikowskich, która ocalała od grabieży portret olejny s. p. ks. P., namalowany za czasów Jego wikarjatu w pow. Oszmiański przez znanego artystę Juliana Kurczewskiego z Bienienu.

Jak wiadomo, nawet po spalaniu wszystkich rządowych rytuałach egzemplarzy „trebników” przez ks. P., nie ustawała gorliwość kapłanów rusyfikatorów, a przedewszystkiem ks. ks. prałatów Niemekszy i Żylińskiego, którzy wspierali zabiegły władzy rosyjskiej, narzucającej młodzieży katolickiej, a przedewszystkiem szkołom, rasyjskie modlitewniki.

Rozpoczęliśmy artykuł od sprawy wmurowania obecnie w pięknej barokowej świątyni Snipskiej tablicy, ku czci byłego jej proboszcza, i cieszymy się wraz z parafjanami, uwielbiającymi pamięć s. p. ks. Piotrowicza, że kościół ów pozyskał tak niezwykłą rzeczną pamiątkę.

Najcenniejszymi dziełami sztuki, zdobiacami wnętrza tej świątyni są niewątpliwie obrazy mistrza Szymona Czechowicza, jako to św. Rafał w oltarzu głównym i zawieszony nad nim obraz św. Michała, a nadto umieszczony w innym oltarzu obraz św. Józefa Kalasantego. Z obrazów nowszych najlepszym jest w kościele obraz oltarzowy św. Trójcy, pędzla nieodżałowanej pamięci Józefa Balzukiewicza. Ojciec tego ostatniego, bardzo zdolny snycerz artysta, wykonał niegdysz dla tego kościoła piękny wizerunek Zbawiciela do oltarza, znajdującego się tuż za historyczną amboną. Właśnie obok rzeźbionego oltarza z Passem Jezusem wmurowaną została tablica z białego marmuru z imieniem ks. Stanisława Piotrowicza.

L. Uszlebło.

W sprawie uczczenia pamięci ks. Piotrowicza otrzymaliśmy jeszcze parę listów, które poniej zamieszczamy:

Ciotka moja, śp. P. Bukowska, rodzona siostra znanego w swych czasach w świecie medycznym okulisty, również już śp. generała Cywińskiego, a z Cywińskimi są spekulacjami Piotrowiczowie, pownego razu, kiedy został księdzem, zapytała mnie:

„A czy umiesz, ks. Czesławie, piosenkę powiatową, którą śpiewał twój dziadek ks. Piotrowicz, a którą i teraz nasi w więzieniach śpiewają? ba i tobie może wypadnie ją śpiewać...”

„A toż chyba umiem, bo ja często ojciec mój śpiewa”, który siedział w więzieniu Oszmiańskim 2 i pół lata wraz z krewnym swoim ks. Żalawiczem, dziekanem z lwja, za udział w powstaniu 63 roku i zaraz tę piosenkę ciotce zanuciałem: ba-a: ba; be-e: ba; be-i:

Rzeźnia miejska w Wilnie.

Rzeźnia miejska w Wilnie, to jedna z wielu bolączek miasta. Ażeby nie być posądzonym o stronność, przytoczymy a tym zakładzie opinie osoby najbardziej nieustraszonej: Urzędu Wojewódzkiego przy rozpatrywaniu budżetu na rok 1928/29.

„Stan urządzeń rzeźniowych wymaga zasadniczej zmiany w kierunku stopniowej przynajmniej inwestowania kapitału na budowanie etapami należytego kompleksu pawilonów i należytych urządzeń rzeźniowych. Dlatego zaleca się Magistratowi przedsięwzięcie w trybie przyspieszonym (II Red.):

a) nawiązania pertraktacji z prywatnymi przedsiębiorstwami, któreby, przy udziale ze strony gminy na odpowiednich warunkach koncesji, sami in-

westowali swój kapitał na te cele, alba b) doposażenia do budowy pomienionych pawilonów i urządzeń rzeźniowych przez samą gminę, a to w drodze przeznaczenia przeważnej części zysków czystych z rzeźni na będące w mowie cele”.

A więc jasno i wyraźnie: obecna rzeźnia jest nie warta; należy ją jaknajszybciej, albo znaleźć przedsiębiorcę, któryby własnym kosztem wybudował rzeźnię i zaoferował czas eksploatacji, albo też przystąpić do budowy jej sposobem gospodarczym. Ale w trybie przyspieszonym!

Otóż tego „trybu” wcale nie widzimy. Zaczęto jakies pertraktacje o nabycie placu pod rzeźnię i na tem cała sprawa utknęła,

Przydaje się czasami pamięć zachowaną przez dziesiątki lat, więc korzystając z jej resztek, rad jestem podzielić się z czytelnikami Szanownego Dziennika Wileńskiego wspomnieniami o Księdzu Bohaterze Stanisławie Piotrowicu, którego pamięć Wilno cześć będzie w tych dniach

Poznałem Go w roku 1875 w Pskowie, do którego przybył z wygnania z Mazena, czy też Pinegi, przed miesiącem. Podczas pobytu w Pskowie, rodacy otaczali go szacunkiem. Nie wiem jak długo tam przebywał, ponieważ sam wyjechał z Pskowa w 1876 r., ale najniepodziwianiej spotkałem się z nim ponownie, w Petersburgu, gdzie w latach 1886—1889, ks. Piotrowicz, jako wikarjusz przy kościele cmentarnym na tak zw. Wyborskiej Stronie, chrzczył moje dzieci. W tym czasie opowiadał mi, że z wygnania w gub. Archangielskiej był zwolniony, ale następnie uznano, że było to emytkę, więc go powtórnie zesłano, po bytował w Pakowie i dopiero później pozwolono zamieszkać w Petersburgu. Ktoś mi mówił, że zmarł tam przed wojną, ale szczegółów nie przypominam sobie.

Bohaterstwo jego na kazalnicy w kościele na Snipszkach, jak mi sam opowiadał, było skutkiem zrozumienia błędnej drogi, na którą go już ciągnęła mocno smutnej pamięci grupa księży w rodzaju: Sęczykowskiego, Żylińskiego, Niemekszy i Tupalskiego.

Kazimierz Józef Poniatowski.

Ks. Stanisław Piotrowicz.

(Z powodu uczczenia jego pamięci w kościele św. Rafała.)



Szenkurska na półwyspie Kola, tułał się, niezłomny duchem poświęcenia kapłan przez lat przeszło 20 po obszarach Rosji. Nie dano mu zagrześć nigdzie miejsca, a etapami jego pobytu byli: Szenkursk, Mezeń, Psków, Powianiec (gub. Odoleskie), Nowospask (pod Syzranem nad Wołgą), Samara, Petersburg. Nie w jednym miejscu, oczywiście, spotykał rodaków skazańców, którym niósł pociechę w ich cierpieniach i kołt tęsknotę ich po kraju rodzinnym. Dzięki ks. St. P. Samara deczekała się katolickiej świątyni, albowiem wznosił on tam kaplicę. Pamiętnym był również pobyt ks. P. w Petersburgu, gdzie szczególnie głębokie wrażenie wywarła jego mowa pogrzebowa ku czci przeora zakonu Dominikanów ks. Szkiłładzia. Nad Nową ks. P. grzebał umarłych na cmentarzu podmiejskim. Wileńskiego kapłana bohatera, ziomkowie otaczali wszędzie należną estymą i serdeczną gościnnością. Schorzał kapłan, zmuszony był po kilkuletnim pobycie w Petersburgu, udał się na kurację do Wörshofen, z kąp do kilku miesięcy udał się do Verailles, gdzie wówczas przebywała jego siostra Lawinja w klasztorze p.p. Wizek, jako jedna z wygnańców wileńskich ze skasowanych przez Murawjewa klasztorów żeńskich. Ostatnie osiadł ks. Piotrowicz, w charakterze kapłana domowego hr. Stefani Szczępańskiej, w Ryglicach, pod Tarnopolem w Malopolsce, tam otoczony troskliwą przyjacielską opieką, chorował kilka tygodni i zmarł około południa dnia 30 sierpnia 1897 r. Woda z Lourdes i błogosławieństwo

Ojca św. trafily zapóźno. Nadmienimy nawiasowo, że s. p. ks. P. w nagrodę za czynną obronę kościoła katolickiego i polskości djecejalnej Wileńskiej otrzymał był w swoim czasie od papieża Piusa IX, piękny duży krzyż z masy perłowej za srebrną figurą Ukrzyżowanego, a przytem błogosławieństwo Jego Świątobliwości na drogę życia.

Zwłoki kapłana męczennika spoczęły w grobach rodzinnych hr. Szczepańskich w Ryglicach — w ziemi Polskiej, co prawda, lecz najodpowiedniejszym miejscem wiecznego spoczynku, byłoby łak blizkie sercu ks. Piotrowicza rodzinne Wilno. Mniemamy, że z czasem może nastąpi ekshumacja jego zwłok i przewiezienie do miasta, w którym spoczywa jego najbliższa rodzina. Mało komu wiadomo, że na wileńskim cmentarzu po Bernardyńskim, gdzie właśnie spoczywają rodzice szlachetnego kapłana, wspomnianie jest na pomniku grobowym również imię s. p. ks. Stanisława. Pomnik granitowy, formy obelisku, uwieńczonego krzyżem ma następujący napis: s. p. Józef Kalasanty Piotrowicz zmarł 1875 r. w wieku lat 70, żona jego Kajetana z Kossackich zm. 1877 r. w wieku lat 73. Proszę o pozdrowienie Anielskie, siroskana dzieci tę pamiątkę poświęcił”. Poniżej na cokole nagrobka umieszczone zostały prozenie ks. Piotrowicza, następnie słowa: „Cieniom syaa ich s. p. ks. Stanisława, czcigodnego dziekana m. Wilna, proboszcza kościoła św. Rafała zm. w Ryglicach w Galięi 30.VIII 1897 r. w wieku lat 66.” A więc nietylko na tablicy kościelnej u św. Rafała wrytem zostało piękne imię ks. St. Piotrowicza, lecz jeszcze o 30 lat wcześniej na publicznym cmen-

Imię Pana Rotmistrza Józefa Karpowicza powstańca z r. 1863

WSPOMNIENIA

Spisał J. O.

Przez rzekę przeprawiliśmy się łódka, gdyż prom był spalony, w najbliższej wiosce dostałem konia i wózek, którym podążyłem w ślad za partją Wawra. Ludność tych stron niezmiernie sprzyjała nam, powstańcom, dawala chętnie pożywienie, kani, nie biorąc za to, ani grosza; służyła za przewodnika śledziła za każdym obrotem moskali, donosząc nam o wszystkim, ukrywając rannych. Tak więc, dowiedziono mnie bezpiecznie do obozu, który był już daleko odszedł od Goniądza.

Nie było jednak mi sądownem zażyć tu pokoju. Niebawem przeprawił się moskale przez Biebrzę i zaczęli znou nam przypierać. Wypadło więc było cefać się, nie koniecznie w najlepszym porządku, wciąż mając na karku kozaków. Kawalerji nie mieliśmy już, konie nam popadały w drodze lub zagrzezły w bagnach razem z jeźdźcami. Wypadło iść pieszo, male się otworzył rany na nodze, każdego wieczora był pełen był krwi. Głód dokuczał potężnie, wozów z furazem już dawno nie było, poginęły pod Białaszewem. Co gorsza, brakowało też amunicji, kozacy, na swych lekkich koniach coraz zuchwalej nacierali, zajeżdżając to z boku, to z przodu, co raz to kogoś urywając. System ich na tem polegał: nurzył przeciwnika, nie zbliżając się do odległości strzala. Natomiast starszyzna moskiewska często podjeżdżała pod sam nasz obóz, wołając byśmy się poddali, lecz nikt z nas nie usłuchał. W marszu podzielił się na dwie części: jedna większa, składająca się z kosynerów, szła przodem; arjar-sardę tworzył mały oddział strzelców, przeważnie

Kurpiów, do których i ja przystałem. Dowodził nami Tadeusz Wojczyński. Byliśmy nieustannie prawie w styczności z wrogiem, strzelał na nie miłka ani w dzień, ani w nocy, niestety warunki były nierówne, nasi chłopcy mieli broń myśliwską i to licha, niedobrze nośna, ja jeden posiadałem dobry sztucer. Te też, gdy któryś z moskalów zbyt blisko zbliżył, zwłaszcza jeżeli to był ktoś ze starszyzny, przedemną stawał Kurplik, ja zaś, będąc osłabionym i nie mogąc utrzymać sztucera, opierałem go na jego plecach i brałem wroga na cel. W ten sposób utrzymywaliśmy prześladowców naszych w przyzwyczajonej odległości — moskale bowiem na ogół nie warażali swego życia, woleli zdala nas nekąć, widząc, że i tak im nie ujdziemy. Jakoż niebawem zabrakło nam kul, wtedy wypadło strzelać odłamkami tłuczonych garaków, co już żadnej nie przyczyniało szkody. Napastnik coraz zuchwalej nępał, nie zaszliśmy, ni spoczynku ani snu. Kilkakrotnie mieliśmy większe utarczki pod Suchawką i Kiewanką, na ogół była to jednak dość nieszkodliwa strzelanina. Uderzyć na wroga piero o piero nie mogliśmy, gdyż sily były zbyt nierówne, moskalów było co najmniej pięć razy tyle ile nas, z drugiej strony przeciwnik nasz, chociaż zniecierpliwiony nieustanną gonitwą, wśród wiosennych roztopów nie mógł zaatakować nas na bagnety, jako że szliśmy w rezygnacji, musieli się zadowalać wyłapywaniem tych, którzy padli ze znużenia lub ugrzęźli w błocie. Tak opisaliśmy w Grudzińszczyźnie dwa półkole i stanęliśmy znou nad Biebrzą.

Noc była ciemna; po ostatnim niezwykłym forsownym marszu udało się nam oderwać od wroga. Przeprowadziliśmy się spokojnie przez most, który natychmiast rezerwalimy za sobą, co na czys pewien wszrymało pogoń. Było to pod Sztabnem. Miasteczko spałe, przeszliśmy cicho, w największym pośpiechu, niby duchy nocne, zabrawszy jeno przewodnika, który miał nas zaprowadzić do Jastrzębny, w okolicę największych angustowskich puszcz.

Unikaliśmy szerokiego gościńca, idąc manow-

cami, wszyscy ostatecznie wyczerpani, głodni. Ujrzałem w lesie samotną chatę, do której wstąpiłem poprosić chleba — kobieta pokazała mi, że chleba upieczonego niema ani okruszyny, ledwo w dzieży zamieszony... porwałem w garść, ile mogłem ciasta i pośpieszyłem z towarzyszami, jedząc łapczywie, dałem też nieco najbliższemu kurpikowi, który również jadł. Uczta taka jednak miała nam na zle wyjść, niebawem podparło nas straszliwie w żołądku, tak że padliśmy w straszliwych kurczach, towarzysze podnieśli nas i wlekli napwół żywych aż do rana.

W wielkich latach pod Jastrzębną stanęliśmy obozem. Tuż za nami ciągnęło się wielkie bagno, gdzie w razie niebezpieczeństwa można się było schronić. Jakże odmienne wyglądał ten nasz obóz od tamtego z przed kilku tygodni, pod Białaszewem. Gromada nasza z kilku tysięcy stopniała może do 500 ludzi. Milczenie panowało grobowe, zabroniono palić ognie, nawet fajki paiono przyslanając je dnia. Nie mieliśmy już aniłodobiny chleba, ani jednego suchara, więc Wawer posłał w okolicę po furaz. Mój stan był bardzo ciężki. Prócz zupełnego wyczerpania, prócz strasznych bólów w nodze, oczy mi spuchły, zapłynęły materją, tak że byłem prawie niewidomy.

Widząc to Wawer, że byłam raczej ciężarem dla wojska niż pomocą, sprowadził wózek chłopski, na który mnie napwół-żywego wsadono i powieziono manowcami włąb puszczy. Tak rozstałem się z towarzyszami, z moimi dziełami Kurpikami, których już więcej nie miałem zobaczyć — nie doczekawszy bitwy, która w kilka dni potem stoczona została w lasach pod Jastrzębną.”

Po paru godzinach bardzo uciążliwej drogi, stanąłem w schludnym dworku śród puszczy, nad-

*) Bitwa pod Jastrzębną dn. 20 kwietnia n. st. według wspomnienia już kilkakrotnie źródła rosyjskiego („Ziarczen bojowych stolkowniczn”). Liczba powstańców wynosiła miała 2 tysiące. Cyfra ta znacznie przesadzona, jako że partja Wawra na samym początku, gdy była zorganizowana i w komplecie nie wiele więcej liczyła, następnie zaś po klęsce pod Białaszewem i następnym tygodni znacznie stopniała.

(D. c. n.)

Miastu wygodnie jest bez kłopotu ścigać dość znaczny zysk (w 1928/29 r. preliminowano 164 729 zł.) przy minimalnych rozchodach.

nikogo bardzo w Magistracie głowa nie boli. A jednak tak tej sprawy w nieskończoność pozostawiać nie można.

Mur płaczu.

Niedawno donosiliśmy o krwawych rozruchach, jakie wydarzyły się w Jerozolimie na tle modłów, odprawianych przez żydów przy tak zw. „murze płaczu”.

Nie małej trzeba odwagi, aby bez towarzysza i przewodnika wybrać się w Jerozolimie na zwiedzenie t. zw. muru płaczu.

Spotykane po drodze osoby przedstawiają dziwny widok, — niewiadomo, czy jako żebrak wyciągnęły rękę po bakszys, czy też jako bandyta, napadnięte okradnie? Dzielnica to żydowska, w której niedza z biedą żyje, i gdyby nie jamażna, zbirana po całym świecie, rychło z głodu wszyscy przymierali.

Po długim błędzeniu docieram wreszcie wąziutką uliczką pod wysoki mur, wznoszący się ze wschodniej strony, znany pod nazwą muru płaczu.

Zbudowany jest z kamieni ciosanych, leżących jeden na drugim regularnie, bez żadnego spajania. Głazy dolne są olbrzymiej wielkości, co najmniej 5-6 m. długości (podobno jest jeden głaz, mający 11 m. długości i 1 m. wysokości).

Przy tych murach, świadkach dawnej przeszłości, gromadzą się od wieków żydzi dnia każdego, a najwięcej w piątki, aby płakać i uskarżać się na swą dolę i błagać Boga o przywrócenie dawnego stanu.

do dziedzictwa twego, spługawili kościół twój święty, obrócili Jerozolimę w rumowisko... Porucili trupę sług twych na strawę ptakom niebieskim... rozlali krew ich jak wodę... Stałiśmy się pohańbieni... Dokądże, Paule, gniewać się będziesz do końca? (ps. 79).

Gromadne płacze żydowskie datują się od dawnych czasów. Pielgrzym z Bordeaux (IV w.) mówi, że Konstantyn W. pozwolił Żydom raz na rok przychodzić do Jerozolimy (przedtem ces. Hadrian to zakazał), aby na ruinach dawnej świątyni przeszłości swą opłakiwać.

Niewielka liczba była tego dnia zgromadzonych Żydów. Wyciągnęli w jednej linii, przylutni do muru, zanosili nieme westchnienia i modły. Jeden trzymał grubą księgę w ręku i modlił się, kiwając się co chwila, inny — wznosił ręce do góry, objął zimny głaz i przyłożył do niego, trwał w takim stanie przez długą chwilę, — jeszcze inny spazmatycznie płakał, przylutując jednocześnie co chwila głowę swą do muru i całując zczerniałe kamienie, — ale najbardziej wzruszający widok przedstawił jeden starzec, który, widocznie targany rozpaczą, rzucił się wśród płaczu, chwycił za głowę, to znów za kamień muru, i w końcu wyczerpany upadł na ziemię i w ster-

czej niemocy schylony, długi czas pozostawał w tym stanie. Widak płaczących i zawodzących, i jednocześnie żywo gestykulujących, jakby jakaś rozpacz wewnętrzna targala ich duszami, musi wywołać w każdym sercu wielkie wzruszenie.

W piątek wieczorem, gromady całe żydostwa zbierały się przy murze. Wybuchają wtedy w pewnych chwilach głośnie płacze i krzyki, które chwytają za serce widza, nie przyzwyczajonego do takich gwałtownych i gromadnych wybuchów, i który wierzy w ich szczerść i prawdziwość... Po krzykach następuje cisza. Padają wówczas słowa błagalne: „Z powodu palacu, który jest spustoszony, — z powodu świątyni, która jest zburzona, — z powodu murów, które są rozwalone, — z powodu naszej świętoci, która przeminęła, — z powodu naszych wielkich mężów, którzy pogineli, — z powodu drogich kamieni, która są spalona, — z powodu naszych kapłanów, którzy się potknęli, — z powodu naszych królów, którzy zgrzeszyli! — Po każdym zaś wezwaniu przewodniczącego, tłum głośnie i hałaśliwie odpowiada: „My siedzimy i płacemy”.

„Proszymy cie, zmiłuj się nad Syjonem, na co tłum odpowiada: „Zbiere synów Jerozolimy”.

„Proszymy cie, zmiłuj się nad Syjonem, na co tłum odpowiada: „Zbiere synów Jerozolimy”.

„Proszymy cie, zmiłuj się nad Syjonem, na co tłum odpowiada: „Zbiere synów Jerozolimy”.

„Proszymy cie, zmiłuj się nad Syjonem, na co tłum odpowiada: „Zbiere synów Jerozolimy”.

„Proszymy cie, zmiłuj się nad Syjonem, na co tłum odpowiada: „Zbiere synów Jerozolimy”.

wysłucha te próśby?—Będą przy tym murze siedzieli i płakali nad swym lesem długie jeszcze wieki... Patrząc na płaczących Żydów przy murze, nie wziętem o szczerści uczucia i prawdziwość leż. Tymczasem pewien Żyd dobrze znający stosunki żydowskie w Palestynie, oświadczył mi później, że połowa płaczących jest opłacona, jak są opłacane płaczką na pogrzebach wschodnich.

W ostatnich dniach dzienniki donosiły, że przy murze i z jego powodu powstał zatarg i były nawet walki między Żydami a Arabami.

Arabskie tolerowali dotychczasowe gromadzenie się Żydów i pozwalali na płacze, teraz zaś wystąpił przeciwko temu, znajdując nawet poparcie u władzy. Dlaczego? Powód do zatargu dali sami Żydzi. Mur, jako okalający meczet Omara wokół, jest własnością Arabów.

Arabskie są gotowi każdej chwili odpiąć. Otóż taki zamach na prawo własności do muru dostrzegali oni w niewinnej na pozór rzeczy, a mianowicie w postawieniu przez Żydów przy murze barjery, która miała odgradzać modlących się mężczyzn od kobiet... Mogli Żydzi przynosić z sobą stolki i na nich siadać. Ponieważ to rzecz przemożna i ustawiane je na krótki czas, Arabowie nie widzieli w tem nic zbrodnego.

Arabskie są gotowi każdej chwili odpiąć. Otóż taki zamach na prawo własności do muru dostrzegali oni w niewinnej na pozór rzeczy, a mianowicie w postawieniu przez Żydów przy murze barjery, która miała odgradzać modlących się mężczyzn od kobiet... Mogli Żydzi przynosić z sobą stolki i na nich siadać.

Arabskie są gotowi każdej chwili odpiąć. Otóż taki zamach na prawo własności do muru dostrzegali oni w niewinnej na pozór rzeczy, a mianowicie w postawieniu przez Żydów przy murze barjery, która miała odgradzać modlących się mężczyzn od kobiet... Mogli Żydzi przynosić z sobą stolki i na nich siadać.

Table with 6 columns: ROK, Bydła, Cielęta, Owiec, Wieprzrzy, Koni. Rows for years 1921-1927 and 1914.

Z tabeli powyższej widzimy, że duży, bardzo duży nawet obrót na rzeźni, dalekim jest jeszcze od normy z 1914 roku, do której jednak wobec wzrostu ludności miasta, może ona dojść niedługo, o ile warunki w rzeźni nie będą odstręcały rzeźników od rzeźni wileńskiej i zmusząły

do szukania rzeźni innych. Na to zjawisko niepożądane z punktu interesów miasta zwraca uwagę i zmniejszony w ostatnim roku ubój sztuk żywych w rzeźni wileńskiej i wzmagać się dowóz mięsa z prowincji, a zwłaszcza mięsa szmuglowanego z pominięciem oględzin weterynaryjnych.

Table with 6 columns: ROK, Wołowiny, Wieprziny, Cielęciny, Wędlin, Koniny, Kontrabanda. Rows for years 1921-1927 and 1914.

Cyfra ta są dużo mówiące. Mówią one, że dowóz legalny mięsa do miasta został raptownie zahamowany, prawdopodobnie przez podniesienie opłat za kontrolę i trudności manipulacyjne, zato wzrósł się od tej pory szmugiel i, jak wiemy, jeszcze bardziej wzrosły ceny mięsa w detalu. Aby zjawiska te nie wzra-

stały nadal, nie wystarczy spędogać kary za szmuglowane mięso, jak to zrobiono na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej. Trzeba jeszcze udostępnić rzeźnię dla wszystkich, ułatwić sam ubój owla wioskich, ułatwić sam ubój owla wioskich, ułatwić sam ubój owla wioskich, ułatwić sam ubój owla wioskich.

Kupując towar krajowy—wzmocnisz bilans handlowy.

L. C. Smith-Bros. Jedyna amerykańska maszyna do pisania z łożyskami kulkowymi. Ządajcie oferty od firmy B-cia HOHN i S-ka, Bielsko, reprezentacja "ul. Wielka Nr. 42, tel. 14-38."

Skład fortepianów pianin, i fisharmonij. K. DĄBROWSKA. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6 (istn. od r. 1874). Przedstawicielstwo najw. fabryk polskich najwyższe nagrody na wystawach europejskich.

4-ty Pułk Artylerji Polowej w INOWROCŁAWIU. przyjmie w charakterze podoficera zawodowego 1 rymarza i 1 krawca. Warunki: nieprzekroczony 30 rok życia, kawaler, ukończona Szkoła Podoficerska.

Oszczędność Czasu i pieniędzy. Każdy posiadający elektryczne oświetlenie w domu może sam stosować elektryczne masażery.

AKUMULATORY anodowe, katodowe, samochodowe i inne. Żywotne, trwałe, efektywne i dlatego tanie. Kwas słarkowy, części do akumulatorów. Ładowanie i naprawa. Tanio. Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne. Elektrotechnik MICHAŁ GIRDA.

WYCIENCZENIE BLEDNICE. LECZY HEMOGEN. MASZYNA KLAWE. ORIGINALNY TYLKO Z FIRMA KLAWE.

PROSZEK KOGUTEK. USUWA NA JUPORCZYWSZ BOL GLOWY. OSTRZEZENIE! Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem” Garskiego.

BIBLIOTEKA NOWOSCI. Wilno, ul. Orzeszkowej 3 (róg ulicy Mickiewicza) dawniej Zawalna 1. — Czynną od 11 do 18 wlec. 567323. Czy pan się tu bawi? — Przeciwnie, mój panie, nudzę się. — No to możebyśmy tak razem zniknęli? — Niestety nie mogę jestem gospodarzem.

Polacy i Polki! Zima i święta się zbliżają. Każdy z Was powinien się ciepło i ładnie ubrać. Omijajcie pośredników i przekupniów, nebywajcie towary wprost z fabryki, gdzie za pieniądze wydawane w waszych okolkach, otrzymacie u nas podwójną ilość towarów.

MASZYNY DO SZYCIA systemu SINGERA, światowych fabryk, nagrodzone złotemi medalami, ROWERY, PATEFONY, oraz MASZYNY DO PISANIA, tylko za gotówkę po cenach ściśle hurtowych. POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA „DOBROMASZYN” Warszawa, Chmielna 32/35.

PASY WIELBŁĄDZIE, skórzane „BALATA”, BAWELNIANE i GUMOWE. poleca ze składu FRANK REDDAWAY Warszawa, Królewska 39, tel. 17-90.

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 i 4-8. W.Z.P.29. Dr. med. Marjan Mienicki Adjukt Kliniki Syfil. skórznej Uniwers. S. B. powrócił i wznowił przyjęcie chor. Wileńska 34, m. 3 od 4-7 p. p. 9-1657 Kawałec. W.Z.P. 63.

TAK CIEMNO! „Czy mogę Panią odprowadzić do domu?” „Nie! Dziękuję — bo mam w torbie małą, lekką i praktyczną latarkę „CENTRA-MIKRO”, która mi towarzystwo Pańskie najzupełniej zastąpi!” Elegancka lampka Centra Mikro nie zawodzi nigdy!

DOKTOR MEDYCYNY AKUSZERKA A. Cymbler Marja Laknerowa. Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, łożyska górskie, Diatermia, Ul. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej od 9-2 i 5-7. 546-14. Katastrofa samochodowa — Włec samochód przejechał panu przez samą twarz? — pyta sędzia. I czy odczuwa pan jeszcze jakie skutki? — Owszem, panie sędzio, ciągle czuję w ustach smak gumy i benzyny.

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOP. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIECIA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE pr. 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31. Dwie rady. Ojciec: Słuchajcie, dziewczęta, teraz już najwyższy czas, abyście sobie znalazły mężów... A wy, moi chłopcy, sądzę, że nie będziecie tak głupi, aby się żenić.

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOP. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIECIA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE pr. 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31. Dwie rady. Ojciec: Słuchajcie, dziewczęta, teraz już najwyższy czas, abyście sobie znalazły mężów... A wy, moi chłopcy, sądzę, że nie będziecie tak głupi, aby się żenić.

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOP. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIECIA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE pr. 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31. Dwie rady. Ojciec: Słuchajcie, dziewczęta, teraz już najwyższy czas, abyście sobie znalazły mężów... A wy, moi chłopcy, sądzę, że nie będziecie tak głupi, aby się żenić.

KRONIKA.

Od Administracji.

Dzisiejszy numer „Dziennika Wil” zawiera 6 stron.
 Dodatek niedzielny „Życia” nie załączamy dziś, z przyczyn od redakcji niezależnych. Został on załączony do nr czwartkowego (Wszystkich Świętych).
 Do dzisiejszego numeru dla czytelników miejscowych załączamy prospekt nowo otwartej Piawskiej Parowo-Mechanicznej Pralni Bielizny w Wilnie przy ul. Cichej 3, obok Placu Orzeszkowej.

Wiadomości kłósełne.

— **Nabożeństwo żałobne.** W środę, dn. 31 października 1928 roku o godz. 9 m. 30 rano przy ołtarzu Królowej Korony Polskiej, w Ostrzej Bramie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych artystów Teatru Narodowego w Warszawie, s. p. Józefa Mikulskiego, Kazimierza Kamińskiego, Teodora Rolanda i Józefa Katarbińskiego.

Z miasta.

— **Konferencja aprowizacyjna.** W dniu 27 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja poświęcona sprawom aprowizacji. Na konferencji tej omawiano również sprawy związane z uczestnictwem Związków Komunalnych Województwa Wileńskiego w Wystawie Powszechnej w Poznaniu.

— **Akademia Mickiewiczowska w Reducie.** Z okazji zjazdu literatów w Wilnie, który obradować będzie od 1 do 4 listopada odbędzie się w niedzielę 4 XI w południe w Reducie zbiórka Akademii pisarzy polskich w formie ureczystego holdu dla Wieszczki narodowej. Dotychczas przyrzekli udział osobisty: Juliusz Kaden-Bandrowski, Stanisław Miłazowski, Jan Lechoń, Emil Zagadłowicz, prócz tego Akademię wypełnią recytacje oraz śpiew chóru. Ceny biletów najniższe. Informacji w sprawie zjazdu i Akademii udziela w dal powszednie od godziny 10 do 12 Oddział Sztuki ulica Magdaleny 2, telefon 7.

— **Zjazd litratów polskich.** W dniach od 1—4 listopada odbędzie się w naszym mieście zjazd literatów polskich. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi 1 listopada w sali Śaladeckich o godz. 12 tej.

Dnia 2 listopada na cementarzu Rossa przybyli literaci zjeżdżający pod pomnikiem kaplicy dla poległych w obronie Wilna.
 Udział w zjeździe zgłosili dotychczas następujący pisarze:
 a) z Warszawy: prezes Zw. Zawod. Literatów Polskich Wacław Sieroszewski, prezes P. E. N.-Clubu Ferdynand Goetel, Juliusz Kaden-Bandrowski, Stanisław Miłazowski, Władysław Rytyszewski, Zygmunt Kisielewski, Jan-Adolf Hertz, Wacław Grubiński, Jan Lechoń, Wilam Horzyca, Karol Irzykowski, Julian Wołoszynowski, Zofia Nałkowska, Antoni Stonimski, J. N. Miller, Zdzisław Klezyczński. Spodziewany jest również przyjazd L. Staffa. b) z Lwowa: Józef Jędrlicz, Kazimierz Brończyk, Olga Bilińska, Edwin Jędrkiewicz, Ostap Orwin, profesor Wacław Moraczewski, Ida Wiktoria, K. L. Koniński d) z Poznania: Bolesław Korczyński, Zenon Kosiński, prof. W. M. Kozłowski, Maria Wicherkiewiczowa, Emil Zagadłowicz.

Zjazd organizuje Wileński związek literatów polskich z prof. Stanisławem Pigoniem na czele.

Sprawy miejskie.

— **Magistralne jeżdźnie ruchome.** Wczoraj około godz. 1 pop. na ulicy Subecz pod ciężarem przejeżdżającego wojskowego auta ciężarowego Nr. 2155, zapadła się jezdnia, w miejscu gdzie przed kilku dniami Magistrat z nakładem wielkiej energii przeprowadził roboty ziemne. Przy pomocy oddziału wojska auto wydobycie.

Sprawy administracyjne.

— **Wobec klęski nieurodzaju.** W związku z wyjazdem p. Woje woda Rączkiewicza do Warszawy na konferencję gospodarczą, wczoraj w Urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja, w której oprócz naczelników poszczególnych wydziałów Urzędu wojewódzkiego, wzięli udział starostwo powiatów dotkniętych klęską nieurodzaju. Podczas konferencji omówiono szczegółowo rozmiary nieurodzaju, oraz sprawę pomocy, jaką trzeba udzielić poszkodowanym.

Sprawy wojskowe.

— **Zebrań kontrolne.** W dniu 29 b. m. do zebrań kontrolnych winni się zgłosić szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia kategorii „R”, „C” i „D” urodzeni w r. 1900 z nazwiskami na litery: O, P, I, R.

Sprawy robotnicze.

— **Zakończenie strajku.** Strajk w garbarniach oszmiańskich już się skończył. Robotnikom przyznano pewną podwyżkę zarobków.

Sprawy sanitarne.

— **Kasa Chorych w Wilnie.** Zawiadomiamy, że od składek za m. wrzesień 1928 r., niewpłaconych do dnia 31 października 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie za ległe składeki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami

zwłoki i kosztami egzekucyjnymi. Należy płatnicze za służbę domową i dozorców domowych nie wysyłać się.

— **Lotne inspekcje.** W dniu 25 b. m. Starosta Grodzki p. Iszora w asyście policji i przedstawicieli komisji sanitarnej, przeprowadził na niektórych przedmieściach miasta lotną inspekcję sanitarną. W wyniku tej inspekcji, w trybie doraźnym, ukarano za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, 2 fryzjerów na ul. Kalwaryjskiej, 2 właścicieli sklepów spożywczych na Antokolu i 6 właścicieli domów. Inspekcje takie powtarzać się będą co pewien czas.

— **Przebieg kopalni.** Od kilku dni na terenie wój wództwa Wileńskiego specjalne komisje sanitarne przeprowadzają przegląd kopalni, w związku z wejściem w życie zarządzenia władz wojewódzkich w sprawie organizacji walki z noszycielką ul. (x)

Sprawy kolejowe.

— **Ulg dla młodzieży.** Ministerstwo Komunikacji udzieliło młodzieży szkolnej ulg taryfowych na kolejach w czasie najbliższych ferij. Wszystkich Świętych, to znaczy od 1 do 4 listopada. Z ulg tych może korzystać młodzież szkolna już w środę dnia 31 X po lekcjach szkolnych.

Z życia stowarzyszeń.

— **Z Centrali Chrz. Zw. Zawod.** W d. 19 bm. odbyło się zebranie delegatów poszczególnych Związków Zawodowych na którym pomiędzy innymi dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu Centrali, mianowicie powołano na wakujące miejsce członka zarządu p. Borkowskiego ze Zw. Dzierżyci Domowych na zastępcę oraz p. Powilonisa ze Związku Stolarzy, i p. Jermolę ze Zw. Plakarzy.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Zarządu Centrali, który ukonstytuował się jak na stopę: Prezesem pozostał p. M. Engiel, wice-prezesem p. J. Lewandowski, sekretarzem p. Bogusławski, skarbnikiem zaś powołano p. A. Wszkiewicza.

— **Praca kobiet na wystawie poznańskiej.** Wczoraj, dnia 26 bm. wieczorem na zebraniu w Urzędzie Wojewódzkim utworzył się Wileński Komitet Wojewódzki do współpracy z warszawskim Centralnym Komitetem Wystawy Pracy Kobiet na Wystawie Powszechnej w Poznaniu. W skład Prezydium Komitetu Wojewódzkiego weszły: jako przewodnicząca p. Kirtkiszowa, wice przewodnicząca — pp. Burhardtowa i Kadencowa, skarbniczka p. Broniewiczowa i sekretarka p. Malowieska. Poza tym Prezydium zaproszone są panie Starosty województwa Wileńskiego, które będą tworzyły Komitety Powiatowe.

Sprawy akademickie.

— **Cała Medycyna Akademicka w szeregach ligi samowystarczalności gospodarczej.** Wczoraj w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) odbyła się konferencja międzytowarzystwowa, na którą przybyli przedstawiciele prawie wszystkich korporacji i organizacji akademickich. Po zreferowaniu sprawy przez przedstawiciela Zarządu L. S. G., przystąpiono do dyskusji, w wyniku której postanowiono jednomyślnie co następuje:

1) propagować ideę samowystarczalności gospodarczej przez zapisywanie się na członków L. S. G.; 2) przyjąć czynny udział w akcji „Tygodnia Propagandowego L. S. G.”; 3) zobowiązać wszystkich akademików do niekupowania towarów zagranicznych, zwalczania przez Ligę. Przedstawiciele Konwentu Batorji i Krasowic zapowiedzieli, iż organizacje powyższe powzięły już podobne uchwały.

— **Zebrań dyskusyjne „Odrodzenia”.** W niedzielę, dn. 28 b. m. o godz. 5 po poł. w Sali Gmachu Głównego U. S. B. odbędzie się zebrań dyskusyjne „Odrodzenia”, na którym kł. Henryk Dembiński wygłosi referat na temat: „Wartość, jako zjawisko psychiczne”. Wstęp dla wszystkich akademików wolny.

— **Zmiany personalne w Zarządzie Bratniej Pomocy Pol. Młod.** Akademi U. S. B. w Wilnie. Na skutek ustąpienia z Zarządu Kł. Stanisława Wenera i Józefa Łozowskiego, został powołany na przewodniczącego Komisji Kwalifikacyjnej Kł. Wincenty Hermanowicz, na członka zaś Kł. Henryk Chmielewski.

Kł. Józef Niewiński wice-prezes Gospodar. z St. wrzeszenia zgłosił swą dymisję, którą Zarząd przyjął powołując na opróżnione stanowisko Kł. Ryszarda Puchalskiego, dotychczasowego wice-prezesa ogólnego. Wobec zaawakowania kierownictwa działu ogólnego, powołano na wice-prezesa ogólnego Kł. Henryka Dembińskiego, dotychczasowego Sekretarza Generalnego, sekretarzem zaś generalnym został Kł. Kazimierz Ellert.

Sprawy białoruskie.

— **Teatr białoruski.** Tak zwany Białoruski Instytut Kultury i Sztuki przystąpił do organizacji w Wilnie stałych przedstawień w języku białoruskim. Z braku jednak potrzebnej liczby białoruskich aktorów, organizacja ta napotyka na wielkie przeszkody. (x)
 — **Konfiskata.** W dniu 27 b. m. z rozporządzenia Starostwa Grodzkiego, policja skonfiskowała nakład czasopiśma białoruskie-

Własny sklep

MICKIEWICZA 10.
 „SZPIEDZY”
 dziś w kłnie „HELIOS” td

go, p. t. „Słowo Pracy” Nr. 8 z dnia 27 b. m. W przeddzień tej konfiskaty z rozporządzenia Starostwa skonfiskowano Nr. 7 tego czasopiśma za umieszczenie artykułów o treści wybitnie komunistycznej. (x)

Z życia rosyjskiego.

— **Echa wysiedlenia emigrantów rosyjskich.** W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna wiadomość, iż emigranci rosyjscy, na czele z Myślimem, za zgodą władz francuskich odjechali do Paryża. Wszyscy oni, po otrzymaniu decyzji władz ministerjalnych w sprawie opuszczenia granic Polski, wyjechali z Wilna, przebywając do czasu otrzymania wizy zagranicznej w Starogardzie na Pomorzu. (x)

Sądy.

— **Nowy kierownik Sądu Pokoju w Wilnie.** Stanowisko to obejmuje w najbliższym czasie obecny Sędzia pokoju w Smorgoniach p. Selen.

— **Nowy rozkład sal.** Jak już pisaliśmy, w gmachu Sądów dokonuje się translokacja poszczególnych wydziałów. Dotyczy to przede wszystkim wydziałów karnych Sądu Okręgowego. W związku z tem jedna z obszerniejszych ubikacji kancelaryjnych zajęta została na salę sądową. W ten sposób, nie licząc pomniejszych sal posiedzeń sądu pokoju, do dyspozycji Sądów Apelacyjnego i Okręgowego będzie pozostawione 5 większych sal.

— **Rozbudowa gmachu Sądów.** Debudowa nowego skrzydła od ul. Ofiarnej, jak się dowiadujemy, ma być prowadzona w tak szybkim tempie, aby nowy lokal mógł być oddany do dyspozycji instytutu sądowych już na jesień r. 1929. Obecnie rozpoczęte już roboty nad zakładaniem fundamentów.

Kronika policyjna.

— **Wstrząsający wypadek.** Dn. 27 b. m. o godz. 19 został zabity przez pośląg towarowy Nr. 762 na stacji kolejowej w Lądwarowie mieszkaniec m. Rudziński Władysław Korkowicz, który podczas biegu pociągu usiłował wskoczyć na bieżnię wagonu z zamierzeniem udania się do Rudzińska. Jednak wskutek poślizgnięcia Korkowicz wpadł pod koła wagonów, które zmiażdżyły mu głowę, odcięły od tułowia oraz zdruzgotowały ręce. (x)

— **Ujęcie przemytników z tytoniem.** Przechodząc na pograniczu polsko-litewskim, w rejonie Łezdzian, patrol K. O. P. zatrzymał za nielegalne przekroczenie granicy z Litwy do Polski, niejakiego Karola Łukaszczyka i Bronisławę Woźniakowską, którzy nielegalnie usiłowali przemyścić 20 kg. najprzedniejszego tytoniu litewskiego. Przemyczników aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych, zaś tytoni skonfiskowano i przekazano Urzędowi celnemu w Wilnie. (x)

— **Nagły atak szalu.** Wczoraj w godzinach rannych listonosz Dyrekcji Poczt i Telegrafów Miłowski, dostał nagłe ataku szalu, wskutek czego zdemolował aparat telefoniczny i polamał urządzenie w lokalu przy ul. Kijowskiej i Szaptyckiego.

Milicja odeślano do szpitala. (x)
 — **Schwytanie niebezpiecznego bandyty** Podczas onegdajszej nocnej obławy, przeprowadzonej w melinach ziołdziejskich, władze śledcze bandytę, na kryjówkę niebezpiecznego bandytę, ukrywającego przed okiem policji od 4 lat — Stefana Januska członka groźnej bandy ostawionego zbrojnego. Bandyta usiłował stawiać czynny opór. Obowiązki go jednak i nalożone mu kajdany na ręce.

Januska na samieniu kilkanaście kradzieży oraz oskarżony jest o napad bandycki w roku 1924, podczas którego został ujęty, lecz zdołał zmylić czujność policji i zbiec. (x)

Teatr, sztuka i muzyka.

— **„REUTA” na Pohalanie.** Dziś po poł. poraz ostatni dramat G. Zapolskiej „Tomten”. Postać Kornioła kreuje Junosza-Stepowski. Bilety w cenie od 50 gr. Początek przedstawienia o 8-ciej. Wieczorem dramat D. Merszkowskiego „Car Paweł I”, z Junoszą-Stepowskim w roli tytułowej. Początek punktualnie o godz. 8-mej. Jutro — w poniedziałek i wtorek nieodwołalnie poraz ostatni 2 przedstawienia „Car Paweł I” z K. Junoszą-Stepowskim w roli tytułowej.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Występy Marii Górczyńskiej. Dziś o g. 8 m. 30 w. Maria Górczyńska wystąpi w swej świetnej kreacji „Pieśniar” i Tyll w sensacyjnej sztuce „W rajskim ogrodzie”.

Jutro Maria Górczyńska gra „Pannę z dobrego domu”.
 U waga: Jutro w poniedziałek przedstawienie w Teatrze Polskim rozpocznie się wyjątkowo o godz. 5-mej. w. — **Dzisiejsze popołudniówki.** O g. 3-ciej po poł. rekordowy „Początek Widmo”, o godz. 5 m. 30 po poł. — komedia lekka „Prawo pacalunku”, komedia fa. nie nadaje się dla niedoświadczonych słuchaczy.
 — **Dzisiejszy poranek tańców klasycznych w Teatrze Polskim.** Dziś o g. 12 m. 30 po poł. wystąpi w Teatrze Polskim artysta-tancerz Edwin Ludwigo.

Komitet dla ochrony praw właścicieli papierów pożyczkowych rosyjskich.

„Neues Wiener Abendblatt” donosi, że utworzył się międzynarodowy komitet dla ochrony praw właścicieli papierów pożyczkowych rosyjskich. Komitet zaznacza, że nie uprawia żadnych celów politycznych i że nie kieruje się wrogimi tendencjami wobec Sowiełtów. Jedynym zadaniem komitetu jest ochrona interesów posiadaczy papierów i stworzenie organizacji, która w odpowiednim czasie pertraktowałaby z rządem sowieckim. W komitecie zastępowane są organizacje właścicieli Niemców, Anglików, Francuzów,

Holandrów, Belgów, Duńczyków i Szwajcarów. W tych dniach odbyło się zebranie komitetu dla ochrony praw właścicieli papierów pożyczkowych rosyjskich, na którym przewodniczył lord Rawelstoke. Na zebraniu powyższym uchwalono szereg wniosków i rezolucji, dotyczących sprawy ochrony interesów posiadaczy papierów pożyczkowych rosyjskich.

Dlaczego w komitecie nie figurują przedstawiciele Polski (przyp. red.)?

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 433 mtr.
Program:
Niedziela dn. 26 października. 1928 r.
 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa Katedry Połnańskiej.
 11.56—12.05: Sygnal czasu etc.
 12.03—14.00: Transmisja Inauguracji Roku Akademickiego z Uniwersytetu Warszawskiego.
 14.07—15.00: Odczyty religijne.
 15.15—17.20: Transmisja z Warszawy: 1-szy koncert z cyklu międzynarodowych koncertów wymiennych, wyższ uczeln. muzycznych polskich i zagranicznych.
 17.20—17.55: Transmisja z Warszawy: Audycja poświęcona pamięci perucznika Stanisława „Króla Kaszubskiego”: 1) „O nieznanym bohaterze Leogjonów „Królu Kaszubskim” — wygl. Wanda Przychocka. 2) Koncert
 11.45—18.45: Transmisja z Warszawy: Koncert popularny
 18.45—19.00: „Chwilka lotnicza”.
 19.20—19.45: „Wiosna na Wołyniu”, odczyt z cyklu: „Z wódcęj myśliwskiej”, wygl. Stanisław Dzikowski.
 19.55—20.00: Komunikaty i sygnal czasu.
 20.00—20.25: „Rozywka umysłowa”.
 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert
 22.00—23.30: Komunikaty oraz muzyka taneczna.
Poniedziałek dn. 29 października. 1928 r.
 11.56—12.10: Sygnal czasu etc.
 16.30—16.55: „Jak się związują chłonia przed sime?” pogadanka przyrodnicza.
 16.55—17.10: Komunikat L. O. P. P.


17.10—17.55: „Jak się legun z ląd Panią Wojną pokumał i co z tego wynika”, pogadanka, wygl. kpt. Stanisław Chudba.
 17.55—18.00: „Muzyka wokalna wieku XVII”, odczyt wygl. prof. Michał Jęzefowicz.
 18.00—19.00: Koncert popołudniowy.
 19.00—19.55: Audycja literacka „Kredowe Kolo” Klubunda (Akt I-szy) wygl. Zesp. Teatru Polskiego w Wilnie.
 19.56 Sygnal czasu, etc.
 20.30—22.00: Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny poświęcony muzyce polskiej.
 22.30—23.30: Komunikaty.

Dalszy rozwój Radja Wileńskiego.

Z nastaniem sezonu zimowego ilość abonentów radja zaczęła dość poważnie wzrastać. Gdy więc na 1.X. r. b. liczba radioabonentów w Wilnie Dyr. Poczt i Telegr. wyniosła 8732, to na 1.X. poniosła się do 8951. Samo Wilno w dniu tym miało 6010 abonentów.

Dalsze skargi na program Radja Wileńskiego.

Od jednej z radiosluchaczek p. M. K. otrzymujemy list, w którym pisze, że posłuszna wezwaniu kierownika programowego p. Hulewicz, nadanego przez radjo, aby zajęła stanowisko wobec artykułu „Dziennika Wi” osadzającego niewiarość programów Wileńskiego spieszka kalkwicja podzieliła opinię pisma. Program p. pisze radiosluchaczka, jest często tak głupi, że aż niemiak wzduda, nie mówiąc już, że od pewnego czasu podaje rozmiatłość i jakis osobnik nieumiejący mówić po polsku, który namiast „o” wymawia „a”, zamiast „q i q” — „en” i „on” i t. d.



BATERIA
BATERIE ANODOWKI
Z DOBRYCH NAJLEPSZE
Fabryka Elementów i Baterji „BATRA” Poznań

Z KRAJU.

Wykrycie organizacji komunistycznej.

Z Nowogródka nam donoszą: Władze bezpieczeństwa w Stołpcach wykryły podrejon i dwie jeczejki komunistycznej partji Białorusi Zachodniej. Centrala tej partji mieściła się w Jaremiecach w pow. Stołpeckim.

Pochwycenie zbiega więziennego na ulicy.

Dnia 23 bm. posterunek KOP. w Kołosewie, w nocy pestrzył niejakiego Konstantego Waszke, który usiłował przekroczyć granicę z Polski do Rosji. Przy

O Zaroju.

Katastrofa kolejowa na wąskotorówce Nowajelnia—Nowogródek, w pobliżu stacji Zarój zwrócił może nakałec uwegę dyrekcji kolejowej i Województwa Nowogródzkiego na dziki stan rzeczy, panujący oddawna na tej zapomnianej od Boga i ludzi parodji stacji kolejowej.

Stacja Zarój, jesteście waliąca się chałupa, przez węgły jej gwizdże wiatr. Poczekałniam zamiast mebli jest ozdobiona gruzem, śmieciami i obierzynami pana zawiadowcy i ma wygląd chlewu dla nierogacizny (co prawdopodobnie nie jest nawet przenośnią, tylko rzeczywistością). Nieszczęsny pasażer przyjeżdżający do Zaroju i czekający na pociąg, dotychczas, unikając ewej „ulrogatej” poczekalni, chronił się na lawki przy chalupe na świeżem powietrzu. Ale ostatniego lata lawki znikły i pan zawiadowca o ich dziwnym losie informuje ciekawych pasażerów bardzo mętnie.

Curiosum i szczyt barbarzyństwa jest na końcu. Oto Zarój—stacja kolejowa — nie posiada weale dojazdu dla wozów. Względnie znośne drogi kończą się w

promieniu przeszło kilometra od Zaroja. Dalej już idzie „psia drożka”, ledwie znaczny ślad po leśnych wertepach — w dodatku drożka prywatna, po której jeździ się bezprawnie z narażeniem na różne przykre konsekwencje za karygodną chęć podjechania bliżej do stacji. Nakałec i „psia drożka” się urywa, zapada w jakieś rozkopy, kamionki i inne przeszukiwo, ozdabiające linję toru, i dalej już —ostatnie paręset metrów—musi pasażer volens nolens iść pieszo. Jeśli ma ze sobą więcej bagażu niż niewielników do jego ewigania—to pojedzie bez bagażu. A jeśli ma jakieś ciężkie frachtowe rzeczy, to musi organizować, jak w Afryce ekspedycję ze sztabem krajowców-tragarzy. Imaczej nic nie pojedzie, bo nie trafi na stację.

Miajscowy.

Pożar w Mołodecznie.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Mołodecznie z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach Kwiatkowskiego i Ikojguba. Mimo energicznej pomocy pastwą płomieni padły 2 domy mieszkalne i skład ze zbożem. Straty są wielkie. (x)

— **Pełnogłny koncert S. Benoni w Teatrze Polskim** W czwartek 1-go listopada wystąpi w Teatrze Polskim na poranku zaszczytnie znany w Wilnie artysta operowy Sergiusz Benoni. Będzie to zarazem pełnogłny koncert tego wybitnego śpiewaka przed wyjazdem za granicę.

Program zawierając będzie arie operowe: „Hrabina”, „Purytanie”, „Mefisto”, „Pajace”, „Zydówka”, „Tannhäuser”, „Don Carlos”, Kajała Igor, oraz szereg pieśni.
 Wileńskie Tow. rzystwo Fl. harmon. zme urzędują w poniedziałek dn. 29 b. m. koncert znakomitego pianisty Egena Patri, który wykona niezwykle interesujący program.
 koncert odbędzie się w Teatrze Polskim o godzinie 10 wieczorem.

Dlaczego nie ufaj własnemu szczęściu, które otworzy Ci drogę do ogromnej fortuny.
 Zaufaj Swemu szczęściu i kup natychmiast
L O S
 do I klasy 18-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, w znejnej ze szczęścia kolekturze
Śląskiego Domu Handlowego
 w Katowicach — ul. św. Jana Nr. 11.
 Konto P. K. O. Nr. 300,649
 W naszej kolekturze nikt przegrać nie może.
Główna wygrana zł. 750.000 — oraz wygrane po zł. 400.000, — zł. 300.000, — zł. 250.000 i t. d.
 Ogólna suma wygranych zł. 26.760.700
 Cena losu niezrównon: 1/2 losu zł. 40.—, 1/4 losu zł. 20.—, 1/8 losu zł. 10.—
 Zamówienia listowne załatwia się szybko i solidnie.
 P. K. O. Konto Nr. 300 649.—
 Państw. Śląski Dom Handlowy Katowice ul. św. Jana 11
 Zależający do zamówienia niniejszy wycinek otrzyma najwcześniejszy los. 3409—00

„Odkrycie raj”.

Istnieje w Niemczech cała szkoła uczonych, która jako główne zadanie postawiła sobie glosyfikację przeszłości przedziedowej Germanów, a w szczególności Niemców. Posługując się interpretowaniami odpowiednio wynikami badań prahistorycznych, uczeni ci ze zgermanizowanym Mazurem prof. Kossiną (Kosiną) na czele dowodzą, że Germanie już w epoce brzozewej mieli wysoko rozwiniętą sztukę, muzykę a nawet poezję, że świat zawładną im większość wynalazków, które dawniej przypisywano ludom południowym lub wschodnim, że słowem ci „barbarzyńcy”, jak ich nazywają źródła klasyczne z pierwszych wieków po Chrystusie, byli w istocie ludem wysoko cywilizowanym, który przewyższał Greków i Rzymian. Za głosem nauki oficjalnej, piszącej dla pokrzepienia serc, ad majorem Germaniae gloriam, idą oczywiście publicyści i różniaci „uczeni prywatni”, którzy naciągane i tendencyjne twierdzenia starszej braci po plórze popularyzują, a nieraz jeszcze przejawiają w sposób wprost kompromitujący naukę niemiecką.

Jednym z najbardziej zapalonych a bezkrytycznych wielbicieli świetnej przeszłości i wysokiej kultury Pragermanów, jest niejaki Franz v. Wendrin z Berlina. W pismach swych p. t. „Odkrycie raj” i „Odcyfrow. rysunków skalnych w Bonhnslau” pisze Wendrin m. in., że Germanie istnieli już w okresie geologicznym trzeciorzędowym (a więc w czasie, z którego nie posiadamy wogóle jeszcze pewnych dowodów istnienia człowieka), że król germański Thorsen przed 200 000 laty (!!) zezolżył wszystkie wieksze miasta w Polsce, że już 180 000 lat temu Germanie wyładowali w Meksyku, że św. Piotr żył 110.000 lat przed Chrystusem, że ani św. Piotr, ani Chrystus nie byli nigdy w Palestynie, że Chrystus był królem germańskim itd. itd. Jaskrawym dowodem popatności takich publikacji — mimo oczywiście ich absurdalności — jest dowód, że pierwsza z jego książek p. t. „Odkrycie raj” („Eadeckung des Peradiceses”) wydana przez ksiegarnię Westermanna w Brunświku, doczekała się 8 wydań. Raj ten oczywiście znajdował się w Niemczech. Wobec tak wiodocznego przeholowania w uwielbieniu dla chwalebnej przeszłości rasy germańskiej, niemieckie towarzystwo prahistoryczne, do którego Wendrin należał, zdecydowało się na wykuślenie go ze swego grona.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, bezsenności, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwioobieg. Próby dokonane w klinikach uniwersyteckich wykazały, że alkololicy cierpiący na katar żołądka, dzięki uznanej wodzie Franciszka Józefa, odzyskali w krótkim czasie dawny apetyt. Ządać aptekach i drogeriach.
 Wydż. Zdr. Publ. Nr. 143. 25046

Moulin-Rouge
 pasta do zębów

Dentosan
 bieli zczyści oobranie

Likiery-Nalewki-Wódki

Hartwig Kantorowicz

zał. 1823 r.

przewyższającą dobrocią produkt zagraniczny

Do nabycia wszędzie!

DZIERŻAWY

Pole (około hektara) dogodnie dla ogrodnika do wydzierżawienia Senatorska 19. 5590-0

Do wynajęcia dom z ogrodem 734 sążni w dobrym punkcie. Nadaje się dla ogrodnika. Pośredniczą: Chelmska 46. 0-6017

Dzierżawy majątku ziemskiego obszaru około 200 ha poszukuję. Żywy inwentarz majątku odkupię. Łaskawe zgłoszenia szczególnie listownie: Lida, skrytka Nr 50.—Pośrednictwa nie wykluczam. 3-6007

najelegantsze śniegowce

GENTLEMAN

Od dnia 27 do 30 października 1928 r. 1) **"KROL SZPADY"** Wielki dramat sensacyjny w 8 aktach włączając w siebie film: 2) **"SZPIEDZY"** Reżyserja Fryderyka Langa. W rol. główn. RUDOLF KLEIN ROGGE, WILLI FRITSCH, MEDGEM. 3) **COWBOY ŚMIERCI**—dramat z życia osadników amerykańskich w 6 aktach. W rolach głównych: TEXAS FRED I GUSSEY FRITH. Orkiestra pod dyktando p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: **"W MROKACH NOCY"**.

KINO OŚWIATOWE Otwarte codziennie oprócz poniedziałków w dwóch terminach o godz. 5 i o godz. 7 wiecz. Program zwykle w Domu Ludowym w Wilnie przy ul. Metropolitanej Nr. 1 (z zaul. Literackiego) składa się z ciekawego odczytu i jednocześnie wyświetlanego filmu o treści zajmującej. Ceny biletów: Dla dorosłych gr. 60, dla młodzieży gr. 40.

Kino-Teatr **"HELIOS"** Dziś ostatni dzień filmu, o którym mówił będzie Wilno. Film tysiąca sensacji. Najcudowniejszy film świata. Super-Super Szlagier **"UFA"** **"SZPIEDZY"** Reżyserja Fryderyka Langa. W rol. główn. RUDOLF KLEIN ROGGE, WILLI FRITSCH, MEDGEM. 2) **COWBOY ŚMIERCI**—dramat z życia osadników amerykańskich w 6 aktach. W rolach głównych: TEXAS FRED I GUSSEY FRITH. Orkiestra pod dyktando p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: **"W MROKACH NOCY"**.

Kino Kameralne **"Polonia"** Dziś! Wszelkimi Nowości i Sensacją dla Wilna Pierwszy film dźwiękowy w Polsce! Wszystko co ujrzyście usłyszycie! **"SKRZYDŁA"** z udziałem najznakomitszych aktorów całego świata! Spektakl ujęty! Jedyna okazja ujrzenia filmu dźwiękowego. Orkiestra znacznie powiększona. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.30 Nie patrzcie na kolosalne koszty obrazu, ceny miejsc nie podwyższone. Nad program: **Proces Marjavitów w Plocku**.

Kino **"Piccadilly"** Dziś uroczysta premiera Arcydzieła wszechświatowe! Nowa kopia w literackim opracowaniu **DANTON** Tragedja w 10 wielk. akt. z czasów wielkiej rewolucji w 1749 roku. Rzec dzieje się w Paryżu. Niebawala wystawa. Wstrząsająca scena kary śmierci Dantona z pod gilotyny. W rol. Dantona znakomity aktor Emil Jennings Desmoulin—Józef Runica, Robers-pjere—Werner Kraus, Lucille Ander—Iwonna Dleszo.

KINO-TEATR **"LUX"** Dziś ostatni dzień filmu, o którym mówił będzie Wilno. Film tysiąca sensacji. Najcudowniejszy film świata. Super-Super Szlagier **"UFA"** **"SZPIEDZY"** Reżyserja Fryderyka Langa. W rol. główn. RUDOLF KLEIN ROGGE, WILLI FRITSCH, MEDGEM. 2) **COWBOY ŚMIERCI**—dramat z życia osadników amerykańskich w 6 aktach. W rolach głównych: TEXAS FRED I GUSSEY FRITH. Orkiestra pod dyktando p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: **"W MROKACH NOCY"**.

POLSKIE KINO **"WANDA"** Dziś! Na górze jest niebo i na dole jest niebo! Słowa te przestają być problematem, oglądając nieporównane arcydzieło epoki Odrodzenia **Lukrecja Borgia**. Potężny dramat w 12 akt. W rol. tytułowych genialni mistrzowie ekranu Conrad Veidt, Paweł Wegener, Basserman i uroczą Liana Hajd.

"KONTINENTS" RIGA

ŚNIEGOWCE I KALOSZE TRWAŁE I ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix Libau 1926, 1927
Grand Prix Mitau 1927
Gold medal Riga 1927

WIELKI MEDAL ZŁOTY WILNO 1928

— ŻADAJCIE WSZĘDZIE —
PRZEDSTAWICIELSTWO I SKŁAD FABRYCZNY
DOM HARDLOWY B-cia TROCCY Wilno, Niemiecka 26
HARDLOWY B-cia TROCCY Wilno, Niemiecka 26
HARDLOWY B-cia TROCCY Wilno, Niemiecka 26

ГОС. ТРЕСТ РЕЗ. ПРОМ.
Marka fabryczna

ZNANE ZE SWEJ TRWAŁOŚCI I ELEGANCIJA SĄ JEDYNE WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY ROSYJSKIE

KALOSZE I ŚNIEGOWCE

MARKI "RESINOTRUST"
B. FABRYKI "TRIEUGOLNIK"

ŻADAĆ WSZĘDZIE!

NOWOŚĆ

Czytanki świąteczne

dzielny oręż dla obrony moralności i wiary, bardzo aktualne. Cena tylko 5 gr., setka 3 zł.
Polecza "DOBRA PRASA", ul. Zarzeczna 28.

Kto pragnie uzupełnić swoją wiedzę, lub przygotować się do egzaminu z klas 4-ch, 6-ciu gimn. lub do matury gimnazjalnej, ewent. seminarjalnej, niechaj się zapisze na skrócone lub korespondencyjne kursy

"WIEDZA"

Istniejące od r. 1920, i zarejestrowane przez Kuratorjum O. S. Krakowskiego, reskryptem L. II. 3288/27., zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R i O. P. pod fachowym kierownictwem profesorów szkół średnich. Każdy, kto chce pracować według naszych rad i wskazówek, osiągnie niewątpliwie swój cel.

Kursy dzielą się na kursy niższe (3-4 kl.), średni (3-6 kl.) i wyższe (7-8 kl.) i obejmują wszelkie typy gimnazjum i seminarjum nauki.

Uczą tylko najwybitniejsze siły fachowe szkół średnich. Wpisy przyjmuje i wszelk. wyjaśnień udziela 14:30-9 d

Sekretariat Kursów w Krakowie

ul. Studencka 14, I p.

WĘGIEL kamienny górnośląski dla celów opalowych i przemysłowych z dostawą od 1 tonny w zamkniętych plombowanych wozach.

KOKS odlewiczny, kowalski i gazowy (dla gazogeneratorów) śląski i karwinski polecza w najlepszych gatunkach: Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe

M. DEULL

Istniejące przeszło 30 lat. 1330 0/0
Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811

Na Raty
po cenach konkurencyjnych

Drzewo i Węgiel

polecza składowca

A. KIRZNER i L. GELPERN

ul. Piłsudskiego Nr. 12. 1282d

AGENTÓW handlowo-informacyjnych solidnych, ustosunkowanych, poszukują we wszystkich miastach Rzeczypospolitej. Tę Informacyjno Handlowe "Ajencja Stołeczna", Warszawa, Pl. Małachowskiego 2. 1902-1-0r

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów 691

100 złotych otrzyma ten, kto wynajdzie mi jakikolwiek posadę. Mogę złożyć kaucję 200 złp. Zdolności wszelkich stron, praktyka przemysłowo-handlowa i dobre referencje. Wilno, Archanielska 38-3 Brzozowski. 6036-0

MEBLE

Istnieje od 1840 r.

B-cia OLKIN

Wilno, Niemiecka 3 tel. 362

Meble

stolowe, sypialnie, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p.

Dogodne warunki i na RATY.

Od r. 1843 istnieje **WILEŃSKA** ul. Tatarska 20. **Nadeszły nowości** JADYLANE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty.

Szuka pracy.

Panna zdolna, sympatyczna o 4 klas gimnazjum poszukuje posady bony, ekspedjentki, kasjerki, i t. p. Posłada referencje. Dowiedzieć się Zawalna 8 Zakład Tapicersko-Dekoracyjny 6032-1

Wdowa 38 lat obnażona poszukuje posady w domu ekspedjentki. Może złożyć znaczną kaucję Wileńska 24 m. 3 od 3 do 7 pop. 6021-0

Maszynistka poszukuje posady ewentualnie praktyki. Oferty do "Dz. Wil." pod "Maszynistka" 6899-0

LEKARZE

Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9-12 i 5-7 ul. Mickiewicza 4 Tel. 10 90. WZP 39

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. Od 10-1 i 4-7 wiecz. W.Z.P.13

SPRZEDAŻE.

Dom i plac na Zwierzynie do sprzedania. Dzw. Tatarska 24, m. 8 6040-0

Do sprzedania futro popielice (blam) w dobrym stanie. Ul. Kalwaryjska 2-15. 6029-0

PLAC około 3,000 sążni do sprzedania przy ul. Kalwaryjskiej. Szczegóły ul. Wileńska 25. Magazyn Apteczny K. Grzeszewska. 2-6041

Do sprzedania rower męski i damski, oraz futro karakulowe ul. Rydzka-Smigłego 23. 0-6009

Bryczki do sprzedania Lipówka 7. 5936-0

Wylegarnia na 180 jaj amerykańska "Buckeye" Standard do sprzedania niedrogo Uniwersytecka 2 m. 1. 5992-0

Pianina pierwszorzędnej fabryki sprzedaje na dogodnych warunkach. Wielka Pohulanka 9-23. 6049-0

Puch do sprzedania w poniedziałki od 12 godz. do 4. Piłromont 20. 6039-0

PIANINO zagr. firmy okazynie do sprzedania Mickiewicza Nr 48, m. 5. 1435-0

Pianino koncertowe znanej zagr. firmy prawie w nowym stanie okazynie do sprzedania Ul. Szpitalna 4 m 7 Najm. 1436-0

Okazyjnie garnitur mebli salonowych na czystym włosiu i dobrych sprężynach do sprzedania 250 złotych Bonifraterska 2, m. 1.

KAMIENICA o 3 mieszkaniach z efekcyjną o 1 mieszkanie sprzedamy natychmiast dogodnie Dom H.-K. Zachęta Mickiewicza 1, tel. 9-05. 735-0

DOM drewniany z 2 mieszkaniami po 2 pok. z kuchnią i 358 sążni ziemi z ogrodem owocowym i wartywym sprządem za 8 tys. zł, 5000 przy kupnie reszta na raty. Bliższych informacyj udziela Biuro Reklamowe St. Grabowskiego ul. Garbarska 1. 1677-0

Oszczędności Oszczędności Swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami.

LOMBARD Plac Katedralny, ul. Biskupia Nr. 12, tel. 14-10. **Wydaje pożyczki** Pod zastaw złota, srebra, brylantów i różnych towarów. 4-1558

ZGUBY Zg. kartę zwołnienia wydz. przez P.K.K. Lida na imię Szmulewicz Mowszowicz, roczn. 1899 r., — un. się. 1459-1

Zgub. kartę mobiliz. — wydz. przez P. K. U. Wilno na imię Antelego Bohdanowicza, zamiesz. Żelgowskiego 4, unieważnia się. 6047-0

Mieszkańca i pokoje Potrzebne mieszkanie 5 pokoi lub 4 duże. Pożądane z wygodami. Posiadam solidne referencje. Pośred. ctw. wykluczone. Oferty pod "Akuratny płatnik" do Biura Reklamowego Garbarska 0-1664

FOLWARK przeszło 40 ha z całkowitem zabudowaniem, dom mieszkalny o 3 pokojach Inwentrze—kompletne. Sprzedam tanio natychmiast. Dom H.-K. Zachęta Mickiewicza 1, tel. 9-05. 736-0

Chcesz się wzbogacić?
KUP już los do **I kl. 18 Polskiej Loterii Państw.**
Główna 750 tysięcy
Ogólna suma wygranych zł. 26.761.600
Cena losów:

1/4 zł. 10' — 1/2 zł. 20' — 1/2 zł. 40' —

CO DRUGI LOS WYGRYWA!
Zapamiętajcie nasz szczęśliwy adres. Jedyna, Największa, Najstarsza i Najszczęśliwsza Kolektura w Polsce

E. LICHTENSTEIN i S-KA

Warszawa, Firma egz. od r. 1835.
Oddział w Wilnie Wielka 44 telef. 425

Zakupiście u nas losy. Szczególnie stało sprzyja na szym P. T. graczom.

Ostatnio znów padły u nas wielkie wygrane:
Zł. 100 tysięcy na Nr. 88858
" 40 tysięcy " " 86444
" 40 tysięcy " " 110793
I bardzo wiele po 15 tysięcy, po 10 tysięcy i t. d. i t. d.

Posiadamy duży wybór numerków!!!
Ogólną tabelę 17-ej Loterii można sprawdzić u nas codziennie bezpłatnie. Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją odwrotną pocztą szybko i punktualnie. 1285r

P. K. O. Nr. 81051. P. K. O. Nr. 31051

Dom do sprzedania. Zakretowa 38. 6040-0

Fortepian „Mühlbacher” w stanie najlepszym natychmiast z okazji sprzedam niedrogo. Piłsudskiego 24, m. 2. 1487-0

Dom i plac na Zwierzynie do sprzedania. Dzw. Tatarska 24, m. 8 6040-0

Do sprzedania futro popielice (blam) w dobrym stanie. Ul. Kalwaryjska 2-15. 6029-0

PLAC około 3,000 sążni do sprzedania przy ul. Kalwaryjskiej. Szczegóły ul. Wileńska 25. Magazyn Apteczny K. Grzeszewska. 2-6041

Do sprzedania rower męski i damski, oraz futro karakulowe ul. Rydzka-Smigłego 23. 0-6009

Bryczki do sprzedania Lipówka 7. 5936-0

Wylegarnia na 180 jaj amerykańska "Buckeye" Standard do sprzedania niedrogo Uniwersytecka 2 m. 1. 5992-0

Pianina pierwszorzędnej fabryki sprzedaje na dogodnych warunkach. Wielka Pohulanka 9-23. 6049-0

Puch do sprzedania w poniedziałki od 12 godz. do 4. Piłromont 20. 6039-0

PIANINO zagr. firmy okazynie do sprzedania Mickiewicza Nr 48, m. 5. 1435-0

Pianino koncertowe znanej zagr. firmy prawie w nowym stanie okazynie do sprzedania Ul. Szpitalna 4 m 7 Najm. 1436-0

Oszczędności Oszczędności Swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami.

LOMBARD Plac Katedralny, ul. Biskupia Nr. 12, tel. 14-10. **Wydaje pożyczki** Pod zastaw złota, srebra, brylantów i różnych towarów. 4-1558

ZGUBY Zg. kartę zwołnienia wydz. przez P.K.K. Lida na imię Szmulewicz Mowszowicz, roczn. 1899 r., — un. się. 1459-1

Zgub. kartę mobiliz. — wydz. przez P. K. U. Wilno na imię Antelego Bohdanowicza, zamiesz. Żelgowskiego 4, unieważnia się. 6047-0

Mieszkańca i pokoje Potrzebne mieszkanie 5 pokoi lub 4 duże. Pożądane z wygodami. Posiadam solidne referencje. Pośred. ctw. wykluczone. Oferty pod "Akuratny płatnik" do Biura Reklamowego Garbarska 0-1664

FOLWARK przeszło 40 ha z całkowitem zabudowaniem, dom mieszkalny o 3 pokojach Inwentrze—kompletne. Sprzedam tanio natychmiast. Dom H.-K. Zachęta Mickiewicza 1, tel. 9-05. 736-0

Dom do sprzedania. Zakretowa 38. 6040-0

Fortepian „Mühlbacher” w stanie najlepszym natychmiast z okazji sprzedam niedrogo. Piłsudskiego 24, m. 2. 1487-0

Okazyjnie garnitur mebli salonowych na czystym włosiu i dobrych sprężynach do sprzedania 250 złotych Bonifraterska 2, m. 1.

KAMIENICA o 3 mieszkaniach z efekcyjną o 1 mieszkanie sprzedamy natychmiast dogodnie Dom H.-K. Zachęta Mickiewicza 1, tel. 9-05. 735-0

Dom i plac na Zwierzynie do sprzedania. Dzw. Tatarska 24, m. 8 6040-0

Do sprzedania futro popielice (blam) w dobrym stanie. Ul. Kalwaryjska 2-15. 6029-0

PLAC około 3,000 sążni do sprzedania przy ul. Kalwaryjskiej. Szczegóły ul. Wileńska 25. Magazyn Apteczny K. Grzeszewska. 2-6041

Do sprzedania rower męski i damski, oraz futro karakulowe ul. Rydzka-Smigłego 23. 0-6009

Bryczki do sprzedania Lipówka 7. 5936-0

Wylegarnia na 180 jaj amerykańska "Buckeye" Standard do sprzedania niedrogo Uniwersytecka 2 m. 1. 5992-0

Pianina pierwszorzędnej fabryki sprzedaje na dogodnych warunkach. Wielka Pohulanka 9-23. 6049-0

Puch do sprzedania w poniedziałki od 12 godz. do 4. Piłromont 20. 6039-0

PIANINO zagr. firmy okazynie do sprzedania Mickiewicza Nr 48, m. 5. 1435-0

Pianino koncertowe znanej zagr. firmy prawie w nowym stanie okazynie do sprzedania Ul. Szpitalna 4 m 7 Najm. 1436-0

Oszczędności Oszczędności Swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami.

LOMBARD Plac Katedralny, ul. Biskupia Nr. 12, tel. 14-10. **Wydaje pożyczki** Pod zastaw złota, srebra, brylantów i różnych towarów. 4-1558

ZGUBY Zg. kartę zwołnienia wydz. przez P.K.K. Lida na imię Szmulewicz Mowszowicz, roczn. 1899 r., — un. się. 1459-1

Zgub. kartę mobiliz. — wydz. przez P. K. U. Wilno na imię Antelego Bohdanowicza, zamiesz. Żelgowskiego 4, unieważnia się. 6047-0

Mieszkańca i pokoje Potrzebne mieszkanie 5 pokoi lub 4 duże. Pożądane z wygodami. Posiadam solidne referencje. Pośred. ctw. wykluczone. Oferty pod "Akuratny płatnik" do Biura Reklamowego Garbarska 0-1664

FOLWARK przeszło 40 ha z całkowitem zabudowaniem, dom mieszkalny o 3 pokojach Inwentrze—kompletne. Sprzedam tanio natychmiast. Dom H.-K. Zachęta Mickiewicza 1, tel. 9-05. 736-0

Wedliny wiejskie znanej dobroci W. Pp.: Fiedorowiczowej, Wysockiej, Zdziechowskiego, już otrzymała firma:

"Zwiedryński i S-ka" Wileńska 28, tel. 1224. 1671-1

Pokój do wynajęcia, Żelgowskiego 6, m. 12. 6038-0

Pokój umiarkowany z wygodami ewentualnie z częściami utrzymaniem zraz do wynajęcia ul. Ruczna 11, m. 5 (i piątro (przy Zakretowej) 6034-0

POKÓJ umiarkowany ciepły, suchy, słoneczny dla jednej osoby. Wilkomiarska 1, m. 17. 7069-0

Pokój do wynajęcia Mickiewicza 19-12. 6050-0

MIESZKANIE 4 pokojowe, suche, gruntownie odremontowane do wynajęcia. Krzywe Koło Nr. 14 a m. 1. Od 4 do 5 godz. 6043-0

Sprzedam lub wydzierżawię domy z placem, ziemią ogrodową około 2 hekt. Władomości Antokul 104 dowiedzieć się u Leszczyńskiego od g. 2 pop. 1677-0

Wyrób mebli klubowych i innych tylko w Zakładzie Tapicersko-Dekoracyjnym Bracia Gajewicze Zawalna Nr. 8. 6031-1

Chrześcijańska pracownia pisownia, karbowania i meryki maszynowej Mostowa ul. 21 m. 3. 6024-2

Wyjazd do Warszawy Zalatwimy zlecenia we wszystkich urzędach państwowych, komunalnych, finansowo-przemysłowych. Sprzedaj nieruchomości. Pożyczki hipoteczne. Windykacja weksli. Spółdzielnia: Stołeczny Dom Zlecań Warszawa, Nowy Świat 42. 14923-8

Chłopczyka 7 mies. chce odebrać w wianosc rz. kateł. do usynowienia. Adres w Administracji Dz. Wileńsk. 5942-0

KUPNO

Kupię używane damskie futra. Oferty do składu aptecznego Narbute, ul. św. Janska pod "Futro" 6033-0

Kupię domek z ogrodkiem na Zwierzynie. Oferty do Administracji "Dz. Wil." pod Nr. 5938-0

NAUKA

Szynki sucha do surowego użytku oraz drobne wedliny: P. P. Fiedorowiczowej i Wysockiej, polecza: K. Węcwicza, Mickiewicza 7, tel. 1062. 6026-2

Na dzień Zaduszny specjalne świece: **angrobkowe** polecza: **B-cia Gołębiowsky** ul. Trocka 3, telef. 757. 1469-3

Wniosek do 20 tys. zł. tylko do przedsiębiorstwa **bardzo solidnego** Wyczerpujące propozycje do Biura Ogłoszeń:

S. Grabowskiego. Garba ska 1, pod "Przemysłowiec" 1678-1

Karciarz, Pan Wincenty gra w pokera. Wpada ktoś zdyszany i wola: — Panie Wincenty, żonę pańską przejechał samochód! — No to dalej, śpiaszmy się! Jeszcze trzy razy dookoła i muszę pojsć do domu!

KURS

KURSY KROJU szycia i modelowania S. Stefanowiczówny ul. Wileńska 56-3. Zapisy codziennie na kursa a dzienne i wieczorowe, uczennice kończące otrzymują świadectwa szkolne i cehowe. Uczą opracowywać samodzielnie kroje według ostatnich mód. Dla przyjeżdżających mieszkanie zapewnione.

Wykaz: — Ten czek jest w porządku, ale czy może się pani czem wylegitymować? — Ja mam, prostą pannę, powyżej lokcia znamię—odpowiada, rumieniąc się panienka.

RÓŻNE

Przyjmę współpracę obywatelską z krawiectwem do pracowni damskich ubiorów. Ofiarna 2-1 od 10-11. 5943-1

W sklepie K. Węcwicza Mickiewicza 7, znaleziono pieniądze do odebrania. W razie nie zgłoszenia się do grudnia, pieniądze będą rozdane na cele Dobroczynne. 6027-2

DRUKARNIA I INTROLISTORIA "DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"

Wilno, ul. Mostowa № 1. Tel. 12-44

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i introlistowania wcho-dzące.